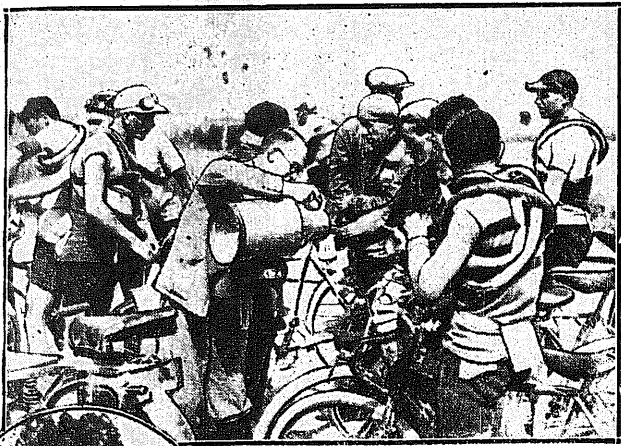


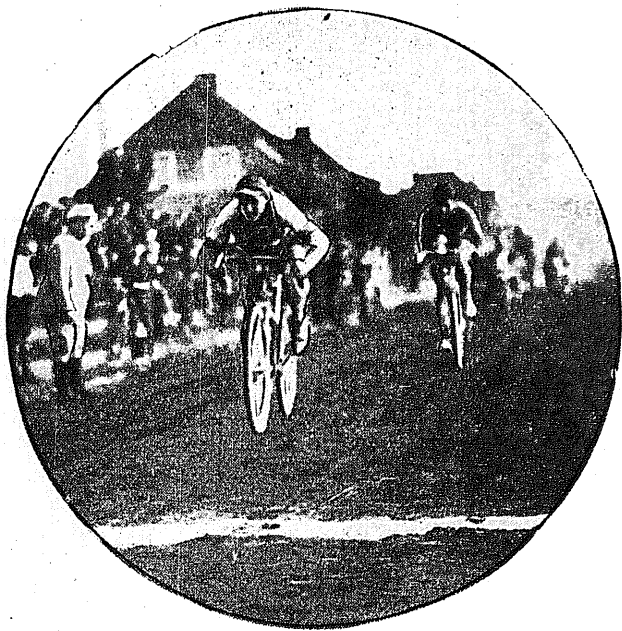
ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ — POZNAŃ

Stefański (A. K. S.) liderem Biegu po trzech etapach



Pięć, pięć — oto okrzyk, słyszany na trasie częściej od innych. Na zdjęciu u gry widzimy kasjera Biegu p. Ignaczaka, jak zaspakala spragnionych kolarzy.

Na zdjęciu z lewej strony — jedna z tragedii Biegu — przymusowy postój przed zamkniętym szlabanem kolejowym. Inni uciekali ile sił, a ty stój i patrz beznamiętnie na kilometrów długości pociąg wlokący się jak żółw!



Stefański na finiszu w Bydgoszczy. Wiecka biała linia na szosie — cel codziennego wysiłku zbliża się z każdą chwilą. Dopaść jej, ześć z maszyny i odpocząć — oto jedynne marzenie zmęczonego zwycięzcy. U góry na prawo: trójka kolarzy, prowadzona przez: Wieckę (pierwszy z prawej). U dołu: dr. Borowiński opatruje zawodnika Legii Napieracza.



Dotychczasowe rezultaty II Biegu Dookoła Polski pozwalają już dziś stwierdzić, że od roku ubiegłego zaszły w naszym kolarstwie szosowym znaczne zmiany i że bieg tegoroczny w porównaniu z poprzednim jest niewątpliwym postępem. Przedewszystkiem walka jeźdźców jest bardziej bezpośrednia, tempo wzmożone, a wynik nieprzewidywany. Rok temu Wiecek wygrywał jak chciał, obecnie każde zwycięstwo lidera okupione jest trudem nieporównanie większym. Finiszuje dziś przed metą nie jeden kolarz zgóry typowany na zwycięzcę, lecz stawka rywalów, z których każdy może liczyć na pierwszeństwo. To niewątpliwie podciągnięcie, a równocześnie wyrównanie klasy wyraża się najlepiej w porównaniu pozycji ogólnej klasyfikacji po trzech etapach, na odcinku Warszawa—Łódź—Bydgoszcz—Poznań.

Tak więc pozycję czołową mimo utraty kilku minut na odcinku Bydgoszcz — Poznań zdołał utrzymać zwycięzca pierwszych dwóch etapów Stefański, uzyskując na przejechanym dotychczas dystansie 505 km. czas 18 godz. 6 min. 32 sekundy, co daje doskonałą przeciętną prawie 29 km. na godzinę.

Drugie miejsce zdobył niezwykłe równomierny w jeździe am-

bitny jeździec Legii — Olecki. Różnica 4-ch minut i 3-ch sekund, dzieląca kolarza Legii od Stefańskiego jest bardzo nieznaczna — wystarczy jeden wypadek czy dzień niedyspozycji, aby nie tylko ją wyrównać lecz nawet grubo nadrobić.

Lokata trzecia po trzech etapach przypadła w udziale Kalinowskiemu (W. T. C.), jeźdźcy w typy Oleckiego. Karjera Kalinowskiego jest bogata w zwycięstwa tej miary, jak doskonale pozycje w biegach klubowych i mistrzostwach szosowych woj-

wództwa, a nade wszystko świetny zeszłoroczny triumf w 105 km. biegu Expressu Porannego, w którym poblił najsilniejszą konkurencją krajową. Ogólny czas Kalinowskiego 18:14:12 popsuły został przez ostatni etap, w którym, w stosunku do zwycięskiego Michalaka stracił prawie 10 minut.

Triumfator I-go Biegu—Feliks Wiecek (18:17:23) rozpoczął pierwsze etapy nie pod najlepszymi auspiciami. Kto jednak wie, czy stałe polepszanie jego pozycji z 10-ej w pierwszym etapie na 9-tą w drugim i już 3-cią w trzecim nie znamionuje bardzo mądrego rozłożenia sił i stopniowego dochodzenia do szczytu formy.

To samo tyczy się Michalaka (18:20:38), który, nie wątpimy, uczyni wszystko, aby zrehabilitować swe zeszłoroczne niepowodzenie i pokusi się o palmę pierwszeństwa.

Z innych jeźdźców znanych z I-go Biegu kaliszanin Sobolewski uplasował się na 19-em miejscu z czasem 19:04:43. Krawczyk trzeci ze zwycięskiej w roku ubiegłym trójki AKS-u w klasyfikacji drużynowej ma lokatę 22-go z czasem 19:09:38, tuż przed Śliwińskim z W. T. C. (19:10:02). Pechowy łódzianin Kłosowicz zajął miejsce 28-me (19:32:31).

Młody Kołodziejczyk (Nr. 11), na którego w swoim czasie Przegląd Sportowy pierwszy zwrócił bacniejszą uwagę, prowadzi w klasyfikacji łódzian. Zawodnik ten pod względem nieustępliwości i siły przypomina styl Stefańskiego.

Komisja sędziowska Biegu działa nieustannie szybko i sprawnie, co w dużej mierze jest zasługą prezesa p. R. Langego, niezmordowanego sekretarza p. Szylinga i chętnie zawsze służących swą pomocą gości pp. Chocznera i Adamowskiego. Wyniki etapów, czasy i klasyfikacja ogólna obliczana jest z nie spotykaną w naszych stosunkach szybkością i dokładnością.

Łódź i Włocławek najlepiej, jak dotychczas zrozumiały obowiązek obstarowania trasy, obstawiając przez posterunki punkty istotnie ważne, a nie rozrzucając kolarzy bez planu co kilka kilometrów.

Wszystkie posterunki pomocnicze zdaleka wskazują zawodnikom kierunek, ułatwiając niezwykle ciężką pracę kolarzy.

Woda do picia na trasie Biegu przygotowana jest nie tylko przez kluby, kolarzy i organizacje, ale i przez osoby prywatne. Wielkie to ułatwienie dla organizacji i zawodników, które korzystając z wody we wszystkich zamieszkałych punktach.

Nagrody w Łodzi za zwycięstwo w pierwszym etapie otrzymali: 1) Kołodziejczyk (Union) Nr. 11 jako pierwszy zawodnik łódzki, czare kryształowa, ofiarowana przez d-cę OK IV p. gen. Małachowskiego; 2) Stefański (AKS) Nr. 10, jako zwycięzca, 6 garniturów sportowych trykotowych, ofiarowanych przez firmę Schicht i Kahler; 3) Golde (Makabi, Warszawa) Nr. 75, jako pierwszy zawodnik z żydowskiego klubu nagrodę ofiarowaną przez Barkochbę Łódzką; 4) Kalinowski (W. T. C.) Nr. 5, jako drugi na etapie, złoton, ofiarowany przez firmę E. Wedel, Warszawa; 5) Sobolewski (Kaliske T. C.) Nr. 22, jako trzeci na etapie, srebrny ofiarowany przez firmę E. Wedel, Warszawa.

Oprócz tego Łódź ofiarowała dwie nagrody przy klasyfikacji ogólnej: 6) złoty zegarek, jako nagrodę magistratu m. Łodzi, dla pierwszego łódzianina w ogólnej klasyfikacji i 7) również dla pierwszego łódzianina — puchar, dar łódzkiej Międzyklubowej Komisji Kolarzy.



MARUDERZY

Ważko trudno jest przedrzeć się ku czołu przez tumanu kurzu. Ale ambicja sportowca ponad wszystko. Nacisk na medały i gazul.



PRZODOWNIK BIEGU

Koszulka, którą w roku ub. przywdział Michalak i Wiecek, a w r. b. Stefański i Michalak.



KONIEC ETAPU

Co za szczęście dostać się wreszcie do własnej walcizki i zakurzoną, szarą poconą koszulkę zamienić na czystą białą!

W OGNIU WALKI I UPAŁU

Relacje naszego wysłannika z 2-go etapu Łódź - Bydgoszcz

Bydgoszcz, 5 sierpnia

W poniedziałek, 5 sierpnia, staneli zawodnicy na starcie drugiego etapu Łódź - Bydgoszcz (224 km.).

Do Zgierza (11 km.) prowadzi szosa brukowana kociami, która od razu na wstępie wprowadza w zły humor kolarzy. Dobrze jeszcze, gdy istnieje szeroka ścieżka dla pieszych, ale gdy jej nie ma — przecież jazda po takim bruku może niejedno koło kosztować.

Prosimy Boga o Zgierz. Jeszcze kilka defektów — i wpadamy między potłuczone spalarek ludzi, między rozstawione organizacje, gęsto rozsypanych kontrolerów — jest Zgierz.

Dwaj „dziesiętnicy“ Zieliński (60) i Zak (70) zamykają pochód. Takie bruki działają na nich deprymująco, odbierają chęć do pokonania tempa i gonienia czołowej stawk.

Za Zgierzem nie jest lepiej. Ty le, że kociołby ustąpił miejsca najpodlejszej pod słońcem szabrowanej szosie. Jeżeli pan inżynier drogowy widział zawodników nerkujących po wybojach, reperujących sobie co chwila maszyn i podobianych niemilosierdzie przez twarde siodło, to bardzo dobrze: choćby był człowiekiem z kamienia, poręperuje drogę!

Pomimo takich warunków, tempo dyktowane przez czołową piętnastkę, jest ostre. Jadą jakiegoś 30 km. na godzinę. Szary, niewyraźny dzień sprzyja jadącym.

— No, do Ozorkowa niedaleko, a potem chyba będzie lepiej.

Do Ozorkowa istotnie niedaleko. Jakiegoś 15 km., od Zgierza licząc. Ale taka przestrzeń już wystarczy, by wczorajszy finiszman Sobolewski (22) złamał wielec, by trzem innym zosćmowało koło, by Napieracz upadł na szosę, zdzierając z całego boku skórę, by uszczuplić conajmniej o 15 sztuk zapas kich, posiadanych przez kolarzy.

Za Ozorkowem bieg prowadzi już tylko 8 kolarzy. Defekty i mordercza szosa wycinają raz po raz coraz to inne numery z gromadki.

I tutaj też szosa się nie zmienia. A zresztą może troszeczkę — na gorsze. Droga zaczyna pachnieć skądś. Zawodnicy zwalniają, szybkość w sposób widoczny. Tempo 23!

— Długo jeszcze po takiej drodze? — zapytuje nas któryś z najbardziej poobijanych.

Ze 100 kilometrów; prawie do samego Włocławka.

— O rany! Jak tak, to nima wyścigu. Jedziem wolniutko, — słyszymy dobrze znany akcent warszawski.

Rzeczywiście, dalsze 70 km. to nie wyścig, a spacer, tyle że nad wyraz męczący.

Napieracz (43) otrzymuje wzmocnienie opatrunków. Z pod zdartej grubej kaski rysują się na ciele 3 krwawe pręgi. To starte zebra. Z głowy, lekko uderzonej, cieknie krew. Pokaleczony prawy bark, kolano rozbite.

P. dr. Borowiński przemienia, zalewając ranę jodyną, zakłada wate.

— Predzej, predzej, panie doktorze, bo Kukiela mi ucieknie, a ja chciałbym uścisnąć u niego na kółku — mówi pacjent.

Po opatrunkach ruszył lepiej od niedlednego zdrowego. Twarda, rogata dusza!

Za Krośniewiczami grupa czołowa liczy 30 zawodników, a co

Klasyfikacja ogólna po 2 etapach (369 km.) przedstawiała się następująco: 1) Stefański (10) 13 godz. 07 min. 48 sek., 2) Kalinowski (5) 13:12:46 sek., 3) Olecki (42) 13:18:49 sek., 4) Kiczek (28) 13:22:47 sek., 5) Oleśwski (20) 13:23:46 sek., 6) Wiecek (31) 13:25:45 sek., 7) Stahl (53) 13:28:28 s., 8) Michalak (52) 13:29:01 sek., 9) Kolodziejczyk (11) 13:31:54 sek., 10) Konopczyński (14) 13:33:04 sek., 11) 14:02:30 sek., 12) 14:02:30 sek., 13) 14:02:30 sek., 14) 14:02:30 sek., 15) 14:02:30 sek., 16) 14:02:30 sek., 17) 14:02:30 sek., 18) 14:02:30 sek., 19) 14:02:30 sek., 20) 14:02:30 sek., 21) 14:02:30 sek., 22) 14:02:30 sek., 23) 14:02:30 sek., 24) 14:02:30 sek., 25) 14:02:30 sek., 26) 14:02:30 sek., 27) 14:02:30 sek., 28) 14:02:30 sek., 29) 14:02:30 sek., 30) 14:02:30 sek., 31) 14:02:30 sek., 32) 14:02:30 sek., 33) 14:02:30 sek., 34) 14:02:30 sek., 35) 14:02:30 sek., 36) 14:02:30 sek., 37) 14:02:30 sek., 38) 14:02:30 sek., 39) 14:02:30 sek., 40) 14:02:30 sek., 41) 14:02:30 sek., 42) 14:02:30 sek., 43) 14:02:30 sek., 44) 14:02:30 sek., 45) 14:02:30 sek., 46) 14:02:30 sek., 47) 14:02:30 sek., 48) 14:02:30 sek., 49) 14:02:30 sek., 50) 14:02:30 sek., 51) 14:02:30 sek., 52) 14:02:30 sek., 53) 14:02:30 sek., 54) 14:02:30 sek., 55) 14:02:30 sek., 56) 14:02:30 sek., 57) 14:02:30 sek., 58) 14:02:30 sek., 59) 14:02:30 sek., 60) 14:02:30 sek., 61) 14:02:30 sek., 62) 14:02:30 sek., 63) 14:02:30 sek., 64) 14:02:30 sek., 65) 14:02:30 sek., 66) 14:02:30 sek., 67) 14:02:30 sek., 68) 14:02:30 sek., 69) 14:02:30 sek., 70) 14:02:30 sek., 71) 14:02:30 sek., 72) 14:02:30 sek., 73) 14:02:30 sek., 74) 14:02:30 sek., 75) 14:02:30 sek., 76) 14:02:30 sek., 77) 14:02:30 sek., 78) 14:02:30 sek., 79) 14:02:30 sek., 80) 14:02:30 sek., 81) 14:02:30 sek., 82) 14:02:30 sek., 83) 14:02:30 sek., 84) 14:02:30 sek., 85) 14:02:30 sek., 86) 14:02:30 sek., 87) 14:02:30 sek., 88) 14:02:30 sek., 89) 14:02:30 sek., 90) 14:02:30 sek., 91) 14:02:30 sek., 92) 14:02:30 sek., 93) 14:02:30 sek., 94) 14:02:30 sek., 95) 14:02:30 sek., 96) 14:02:30 sek., 97) 14:02:30 sek., 98) 14:02:30 sek., 99) 14:02:30 sek., 100) 14:02:30 sek., 101) 14:02:30 sek., 102) 14:02:30 sek., 103) 14:02:30 sek., 104) 14:02:30 sek., 105) 14:02:30 sek., 106) 14:02:30 sek., 107) 14:02:30 sek., 108) 14:02:30 sek., 109) 14:02:30 sek., 110) 14:02:30 sek., 111) 14:02:30 sek., 112) 14:02:30 sek., 113) 14:02:30 sek., 114) 14:02:30 sek., 115) 14:02:30 sek., 116) 14:02:30 sek., 117) 14:02:30 sek., 118) 14:02:30 sek., 119) 14:02:30 sek., 120) 14:02:30 sek., 121) 14:02:30 sek., 122) 14:02:30 sek., 123) 14:02:30 sek., 124) 14:02:30 sek., 125) 14:02:30 sek., 126) 14:02:30 sek., 127) 14:02:30 sek., 128) 14:02:30 sek., 129) 14:02:30 sek., 130) 14:02:30 sek., 131) 14:02:30 sek., 132) 14:02:30 sek., 133) 14:02:30 sek., 134) 14:02:30 sek., 135) 14:02:30 sek., 136) 14:02:30 sek., 137) 14:02:30 sek., 138) 14:02:30 sek., 139) 14:02:30 sek., 140) 14:02:30 sek., 141) 14:02:30 sek., 142) 14:02:30 sek., 143) 14:02:30 sek., 144) 14:02:30 sek., 145) 14:02:30 sek., 146) 14:02:30 sek., 147) 14:02:30 sek., 148) 14:02:30 sek., 149) 14:02:30 sek., 150) 14:02:30 sek., 151) 14:02:30 sek., 152) 14:02:30 sek., 153) 14:02:30 sek., 154) 14:02:30 sek., 155) 14:02:30 sek., 156) 14:02:30 sek., 157) 14:02:30 sek., 158) 14:02:30 sek., 159) 14:02:30 sek., 160) 14:02:30 sek., 161) 14:02:30 sek., 162) 14:02:30 sek., 163) 14:02:30 sek., 164) 14:02:30 sek., 165) 14:02:30 sek., 166) 14:02:30 sek., 167) 14:02:30 sek., 168) 14:02:30 sek., 169) 14:02:30 sek., 170) 14:02:30 sek., 171) 14:02:30 sek., 172) 14:02:30 sek., 173) 14:02:30 sek., 174) 14:02:30 sek., 175) 14:02:30 sek., 176) 14:02:30 sek., 177) 14:02:30 sek., 178) 14:02:30 sek., 179) 14:02:30 sek., 180) 14:02:30 sek., 181) 14:02:30 sek., 182) 14:02:30 sek., 183) 14:02:30 sek., 184) 14:02:30 sek., 185) 14:02:30 sek., 186) 14:02:30 sek., 187) 14:02:30 sek., 188) 14:02:30 sek., 189) 14:02:30 sek., 190) 14:02:30 sek., 191) 14:02:30 sek., 192) 14:02:30 sek., 193) 14:02:30 sek., 194) 14:02:30 sek., 195) 14:02:30 sek., 196) 14:02:30 sek., 197) 14:02:30 sek., 198) 14:02:30 sek., 199) 14:02:30 sek., 200) 14:02:30 sek., 201) 14:02:30 sek., 202) 14:02:30 sek., 203) 14:02:30 sek., 204) 14:02:30 sek., 205) 14:02:30 sek., 206) 14:02:30 sek., 207) 14:02:30 sek., 208) 14:02:30 sek., 209) 14:02:30 sek., 210) 14:02:30 sek., 211) 14:02:30 sek., 212) 14:02:30 sek., 213) 14:02:30 sek., 214) 14:02:30 sek., 215) 14:02:30 sek., 216) 14:02:30 sek., 217) 14:02:30 sek., 218) 14:02:30 sek., 219) 14:02:30 sek., 220) 14:02:30 sek., 221) 14:02:30 sek., 222) 14:02:30 sek., 223) 14:02:30 sek., 224) 14:02:30 sek., 225) 14:02:30 sek., 226) 14:02:30 sek., 227) 14:02:30 sek., 228) 14:02:30 sek., 229) 14:02:30 sek., 230) 14:02:30 sek., 231) 14:02:30 sek., 232) 14:02:30 sek., 233) 14:02:30 sek., 234) 14:02:30 sek., 235) 14:02:30 sek., 236) 14:02:30 sek., 237) 14:02:30 sek., 238) 14:02:30 sek., 239) 14:02:30 sek., 240) 14:02:30 sek., 241) 14:02:30 sek., 242) 14:02:30 sek., 243) 14:02:30 sek., 244) 14:02:30 sek., 245) 14:02:30 sek., 246) 14:02:30 sek., 247) 14:02:30 sek., 248) 14:02:30 sek., 249) 14:02:30 sek., 250) 14:02:30 sek., 251) 14:02:30 sek., 252) 14:02:30 sek., 253) 14:02:30 sek., 254) 14:02:30 sek., 255) 14:02:30 sek., 256) 14:02:30 sek., 257) 14:02:30 sek., 258) 14:02:30 sek., 259) 14:02:30 sek., 260) 14:02:30 sek., 261) 14:02:30 sek., 262) 14:02:30 sek., 263) 14:02:30 sek., 264) 14:02:30 sek., 265) 14:02:30 sek., 266) 14:02:30 sek., 267) 14:02:30 sek., 268) 14:02:30 sek., 269) 14:02:30 sek., 270) 14:02:30 sek., 271) 14:02:30 sek., 272) 14:02:30 sek., 273) 14:02:30 sek., 274) 14:02:30 sek., 275) 14:02:30 sek., 276) 14:02:30 sek., 277) 14:02:30 sek., 278) 14:02:30 sek., 279) 14:02:30 sek., 280) 14:02:30 sek., 281) 14:02:30 sek., 282) 14:02:30 sek., 283) 14:02:30 sek., 284) 14:02:30 sek., 285) 14:02:30 sek., 286) 14:02:30 sek., 287) 14:02:30 sek., 288) 14:02:30 sek., 289) 14:02:30 sek., 290) 14:02:30 sek., 291) 14:02:30 sek., 292) 14:02:30 sek., 293) 14:02:30 sek., 294) 14:02:30 sek., 295) 14:02:30 sek., 296) 14:02:30 sek., 297) 14:02:30 sek., 298) 14:02:30 sek., 299) 14:02:30 sek., 300) 14:02:30 sek., 301) 14:02:30 sek., 302) 14:02:30 sek., 303) 14:02:30 sek., 304) 14:02:30 sek., 305) 14:02:30 sek., 306) 14:02:30 sek., 307) 14:02:30 sek., 308) 14:02:30 sek., 309) 14:02:30 sek., 310) 14:02:30 sek., 311) 14:02:30 sek., 312) 14:02:30 sek., 313) 14:02:30 sek., 314) 14:02:30 sek., 315) 14:02:30 sek., 316) 14:02:30 sek., 317) 14:02:30 sek., 318) 14:02:30 sek., 319) 14:02:30 sek., 320) 14:02:30 sek., 321) 14:02:30 sek., 322) 14:02:30 sek., 323) 14:02:30 sek., 324) 14:02:30 sek., 325) 14:02:30 sek., 326) 14:02:30 sek., 327) 14:02:30 sek., 328) 14:02:30 sek., 329) 14:02:30 sek., 330) 14:02:30 sek., 331) 14:02:30 sek., 332) 14:02:30 sek., 333) 14:02:30 sek., 334) 14:02:30 sek., 335) 14:02:30 sek., 336) 14:02:30 sek., 337) 14:02:30 sek., 338) 14:02:30 sek., 339) 14:02:30 sek., 340) 14:02:30 sek., 341) 14:02:30 sek., 342) 14:02:30 sek., 343) 14:02:30 sek., 344) 14:02:30 sek., 345) 14:02:30 sek., 346) 14:02:30 sek., 347) 14:02:30 sek., 348) 14:02:30 sek., 349) 14:02:30 sek., 350) 14:02:30 sek., 351) 14:02:30 sek., 352) 14:02:30 sek., 353) 14:02:30 sek., 354) 14:02:30 sek., 355) 14:02:30 sek., 356) 14:02:30 sek., 357) 14:02:30 sek., 358) 14:02:30 sek., 359) 14:02:30 sek., 360) 14:02:30 sek., 361) 14:02:30 sek., 362) 14:02:30 sek., 363) 14:02:30 sek., 364) 14:02:30 sek., 365) 14:02:30 sek., 366) 14:02:30 sek., 367) 14:02:30 sek., 368) 14:02:30 sek., 369) 14:02:30 sek., 370) 14:02:30 sek., 371) 14:02:30 sek., 372) 14:02:30 sek., 373) 14:02:30 sek., 374) 14:02:30 sek., 375) 14:02:30 sek., 376) 14:02:30 sek., 377) 14:02:30 sek., 378) 14:02:30 sek., 379) 14:02:30 sek., 380) 14:02:30 sek., 381) 14:02:30 sek., 382) 14:02:30 sek., 383) 14:02:30 sek., 384) 14:02:30 sek., 385) 14:02:30 sek., 386) 14:02:30 sek., 387) 14:02:30 sek., 388) 14:02:30 sek., 389) 14:02:30 sek., 390) 14:02:30 sek., 391) 14:02:30 sek., 392) 14:02:30 sek., 393) 14:02:30 sek., 394) 14:02:30 sek., 395) 14:02:30 sek., 396) 14:02:30 sek., 397) 14:02:30 sek., 398) 14:02:30 sek., 399) 14:02:30 sek., 400) 14:02:30 sek., 401) 14:02:30 sek., 402) 14:02:30 sek., 403) 14:02:30 sek., 404) 14:02:30 sek., 405) 14:02:30 sek., 406) 14:02:30 sek., 407) 14:02:30 sek., 408) 14:02:30 sek., 409) 14:02:30 sek., 410) 14:02:30 sek., 411) 14:02:30 sek., 412) 14:02:30 sek., 413) 14:02:30 sek., 414) 14:02:30 sek., 415) 14:02:30 sek., 416) 14:02:30 sek., 417) 14:02:30 sek., 418) 14:02:30 sek., 419) 14:02:30 sek., 420) 14:02:30 sek., 421) 14:02:30 sek., 422) 14:02:30 sek., 423) 14:02:30 sek., 424) 14:02:30 sek., 425) 14:02:30 sek., 426) 14:02:30 sek., 427) 14:02:30 sek., 428) 14:02:30 sek., 429) 14:02:30 sek., 430) 14:02:30 sek., 431) 14:02:30 sek., 432) 14:02:30 sek., 433) 14:02:30 sek., 434) 14:02:30 sek., 435) 14:02:30 sek., 436) 14:02:30 sek., 437) 14:02:30 sek., 438) 14:02:30 sek., 439) 14:02:30 sek., 440) 14:02:30 sek., 441) 14:02:30 sek., 442) 14:02:30 sek., 443) 14:02:30 sek., 444) 14:02:30 sek., 445) 14:02:30 sek., 446) 14:02:30 sek., 447) 14:02:30 sek., 448) 14:02:30 sek., 449) 14:02:30 sek., 450) 14:02:30 sek., 451) 14:02:30 sek., 452) 14:02:30 sek., 453) 14:02:30 sek., 454) 14:02:30 sek., 455) 14:02:30 sek., 456) 14:02:30 sek., 457) 14:02:30 sek., 458) 14:02:30 sek., 459) 14:02:30 sek., 460) 14:02:30 sek., 461) 14:02:30 sek., 462) 14:02:30 sek., 463) 14:02:30 sek., 464) 14:02:30 sek., 465) 14:02:30 sek., 466) 14:02:30 sek., 467) 14:02:30 sek., 468) 14:02:30 sek., 469) 14:02:30 sek., 470) 14:02:30 sek., 471) 14:02:30 sek., 472) 14:02:30 sek., 473) 14:02:30 sek., 474) 14:02:30 sek., 475) 14:02:30 sek., 476) 14:02:30 sek., 477) 14:02:30 sek., 478) 14:02:30 sek., 479) 14:02:30 sek., 480) 14:02:30 sek., 481) 14:02:30 sek., 482) 14:02:30 sek., 483) 14:02:30 sek., 484) 14:02:30 sek., 485) 14:02:30 sek., 486) 14:02:30 sek., 487) 14:02:30 sek., 488) 14:02:30 sek., 489) 14:02:30 sek., 490) 14:02:30 sek., 491) 14:02:30 sek., 492) 14:02:30 sek., 493) 14:02:30 sek., 494) 14:02:30 sek., 495) 14:02:30 sek., 496) 14:02:30 sek., 497) 14:02:30 sek., 498) 14:02:30 sek., 499) 14:02:30 sek., 500) 14:02:30 sek., 501) 14:02:30 sek., 502) 14:02:30 sek., 503) 14:02:30 sek., 504) 14:02:30 sek., 505) 14:02:30 sek., 506) 14:02:30 sek., 507) 14:02:30 sek., 508) 14:02:30 sek., 509) 14:02:30 sek., 510) 14:02:30 sek., 511) 14:02:30 sek., 512) 14:02:30 sek., 513) 14:02:30 sek., 514) 14:02:30 sek., 515) 14:02:30 sek., 516) 14:02:30 sek., 517) 14:02:30 sek., 518) 14:02:30 sek., 519) 14:02:30 sek., 520) 14:02:30 sek., 521) 14:02:30 sek., 522) 14:02:30 sek., 523) 14:02:30 sek., 524) 14:02:30 sek., 525) 14:02:30 sek., 526) 14:02:30 sek., 527) 14:02:30 sek., 528) 14:02:30 sek., 529) 14:02:30 sek., 530) 14:02:30 sek., 531) 14:02:30 sek., 532) 14:02:30 sek., 533) 14:02:30 sek., 534) 14:02:30 sek., 535) 14:02:30 sek., 536) 14:02:30 sek., 537) 14:02:30 sek., 538) 14:02:30 sek., 539) 14:02:30 sek., 540) 14:02:30 sek., 541) 14:02:30 sek., 542) 14:02:30 sek., 543) 14:02:30 sek., 544) 14:02:30 sek., 545) 14:02:30 sek., 546) 14:02:30 sek., 547) 14:02:30 sek., 548) 14:02:30 sek., 549) 14:02:30 sek., 550) 14:02:30 sek., 551) 14:02:30 sek., 552) 14:02:30 sek., 553) 14:02:30 sek., 554) 14:02:30 sek., 555) 14:02:30 sek., 556) 14:02:30 sek., 557) 14:02:30 sek., 558) 14:02:30 sek., 559) 14:02:30 sek., 560) 14:02:30 sek., 561) 14:02:30 sek., 562) 14:02:30 sek., 563) 14:02:30 sek., 564) 14:02:30 sek., 565) 14:02:30 sek., 566) 14:02:30 sek., 567) 14:02:30 sek., 568) 14:02:30 sek., 569) 14:02:30 sek., 570) 14:02:30 sek., 571) 14:02:30 sek., 572) 14:02:30 sek., 573) 14:02:30 sek., 574) 14:02:30 sek., 575) 14:02:30 sek., 576) 14:02:30 sek., 577) 14:02:30 sek., 578) 14:02:30 sek., 579) 14:02:30 sek., 580) 14:02:30 sek., 581) 14:02:30 sek., 582) 14:02:30 sek., 583) 14:02:30 sek., 584) 14:02:30 sek., 585) 14:02:30 sek., 586) 14:02:30 sek., 587) 14:02:30 sek., 588) 14:02:30 sek., 589) 14:02:30 sek., 590) 14:02:30 sek., 591) 14:02:30 sek., 592) 14:02:30 sek., 593) 14:02:30 sek., 594) 14:02:30 sek., 595) 14:02:30 sek., 596) 14:02:30 sek., 597) 14:02:30 sek., 598) 14:02:30 sek., 599) 14:02:30 sek., 600) 14:02:30 sek., 601) 14:02:30 sek., 602) 14:02:30 sek., 603) 14:02:30 sek., 604) 14:02:30 sek., 605) 14:02:30 sek., 606) 14:02:30 sek., 607) 14:02:30 sek., 608) 14:02:30 sek., 609) 14:02:30 sek., 610) 14:02:30 sek., 611) 14:02:30 sek., 612) 14:02:30 sek., 613) 14:02:30 sek., 614) 14:02:30 sek., 615) 14:02:30 sek., 616) 14:02:30 sek., 617) 14:02:30 sek., 618) 14:02:30 sek., 619) 14:02:30 sek., 620) 14:02:30 sek., 621) 14:02:30 sek., 622) 14:02:30 sek., 623) 14:02:30 sek., 624) 14:02:30 sek., 625) 14:02:30 sek., 626) 14:02:30 sek., 627) 14:02:30 sek., 628) 14:02:30 sek., 629) 14:02:30 sek., 630) 14:02:30 sek., 631) 14:02:30 sek., 632) 14:02:30 sek., 633) 14:02:30 sek., 634) 14:02:30 sek., 635) 14:02:30 sek., 636) 14:02:30 sek., 637) 14:02:30 sek., 638) 14:02:30 sek., 639) 14:02:30 sek., 640) 14:02:30 sek., 641) 14:02:30 sek., 642) 14:02:30 sek., 643) 14:02:30 sek., 644) 14:02:30 sek., 645) 14:02:30 sek., 646) 14:02:30 sek., 647) 14:02:30 sek., 648) 14:02:30 sek., 649) 14:02:30 sek., 650) 14:02:30 sek., 651) 14:02:30 sek., 652) 14:02:30 sek., 653) 14:02:30 sek., 654) 14:02:30 sek., 655) 14:02:30 sek., 656) 14:02:30 sek., 657) 14:02:30 sek., 658) 14:02:30 sek., 659) 14:02:30 sek., 660) 14:02:

Z BYDGOSZCZY DO POZNANIA

Świetne zwycięstwo Michalaka i Oleckiego z Legii Warszawskiej

Po ogłoszeniu klasyfikacji ogółnej dwóch etapów i rozdaniu nagród na stacji w Bydgoszczy zawodnicy ruszyli koło 12-ej g.

drogę. Pochód przez miasto prowadził na samochodzie p. gen. Thomme, którego zastępcą dla sportu w Bydgoszczy są już historyczne, trzymające w ręku duży biało-czerwony sztandar. Tłumy zgromadzone na Pl. Teatralnym przyległych ulicach wychodziły z rąk i okrzykami zębnymi bohaterów szosy.

Największe owacje spotykał Wiecek, którego towarzyszący walczyli w walce publiczności z majmich, i Stefański śmiejąc się z otwartych kart świeżego „Przeglądu Sportowego”. Bieg Dookoła Polski zdobył wioślarską Bydgoszcz dla kolarstwa.

Start jest za miastem, koło fabryki „Promień”. P. gen. Thomme opuszcza chorągiewkę i przebiega z zadowolonym okiem gładzącą w kurzu falangę.

Trzeci etap rozpoczął. Silny boczny wiatr przeszkadza w jeździe, ale zato zarabia na uznanie, zabierając kurz z nieczystości przez samochody.

Zwłaszcza, że zawodnicy jadą razem, a więc i samochody też. Z układu terenu orientujemy się, że „jazda w kupie” nie może trwać zbyt długo. Droga falista, a więc co chwila w rowach lub pnać się w górę do góry, a więc i sprzyja rozbić grupę.

Do Nakła jedzie 30-stu razem. Dalej są tylko ci, co nie chcą ryć piły po smacznym śniadaniu. Tę grupę prowadzi Kłosowicz (24), który zdaje się na specjalne skłonności do prowadzenia drugiej grupy. Jednocześnie obrani skauci z olbrzymimi czerwonymi krawatami wskazują na dalszą drogę.

Kcyńska (47 km). Długa, duża ulica centralna wznosząca się jak drabina do nieba do wielkiego kościoła na placu. Wiecek (61) pracuje świetnie, lekko kładąc głowę przy każdym dygnieniu. Za nim jak cień idzie Michalak (52).

Stara dwójka, znająca się z pierwszego Biegu, coś knuje i przemysłowa. Michalak, który na leży do tych, co wierzą w siły Wiecka, zawarł dzisiaj z nim cichy sojusz, małeńkie zawieszenie broni, mające ułatwić obu odrobienie kilkunastu straconych minut.

Mają już jakie 50 mtr. przewagi. Czy już należy uważać to za ucieczkę, czy też poprostu to próba efektywnego przejścia przez miasto „na pierwszego?”

Tylna grupa zachowuje rezerwę, 50 mtr to zamało, by wyrobić sobie już zdanie o ucieczce. Ale przechodzi jakiś objazd na szosie, jakieś uciążliwe przejście,

później mała serpentyna obsadzona drzewami i krzewami. Wiecek gazuje!

I kiedy cała grupa wychodzi na prostą szosę Wiecek jest już

z Michalakiem o 150... nie już o 200 metrów. Kalinowski (5), Włokas (45) i Olecki (42) decydują się rozpocząć pościg.

Stefański (10) również rusza za chwilę, ale wprowadzony zdradzieckim manewrem kolegi na przemyśle spada jak długi, łamiąc koło maszyny.

A tymczasem Wiecek i Michalak uciekają, — pozostała trójka goni! Dwadzieścia kilometrów strasznego tempa i wzajemnego pro-

wadzenia się nie pomogły. Włokas i Olecki dopadają po długiej walce uciekających, Kalinowski mu, po drodze pęka guma — pozostaje beznadziejnie w tyle. Chwila narady: uciekać dalej czy jechać normalnie.

Przeważa zdanie, że należy wiać. Zmieniając się co 10 minut prowadzą pokolej stawkę, by od dać się od Stefańskiego. Tak te raz wrogiem jest nie ta szara masa kolarzy, ale tylko on jeden — lider Stefański.

Kilkakrotnie z czołowej grupy próbują urwać się Wiecek i Michalak, ale bez większego powodzenia. Siły pozostałych trzech zawodników zawsze wystarczają, by dojść uciekającego.

Raz tylko, pod Poznaniem, zda wało się, że Wiecek ucieknie. Miał już ze 30 mtr. przewagi, kiedy go doszedł nadzwyczaj szybki Olecki. Razem jadąc powiększyli odległość do 70 mtr.

Rozdwojenie dróg. Posterunek kolarski nie dość wcześniej wskazał drogę i Wiecek z Olekiem na chwilę zatoczyli łuk po myślnie szosie. Te parę sekund wystarczyło Michalakowi na dościenie.

Znowu trójka pędzi razem. Jeszcze raz na świetnych brukach poznańskich Wiecek zyskuje kilkadziesiąt metrów, aby za chwilę przy przejeździe przez pole przedmieścia, po formalnym bez drożu stracić przewagę.

Kilka skrętów. Michalak i Olecki idą koło w koło. Wiecek trochę ztył. Wpadają na płaski tor areny PWK.

Grzmot oklasków, tusz orkiestry, jeden wielki okrzyk!

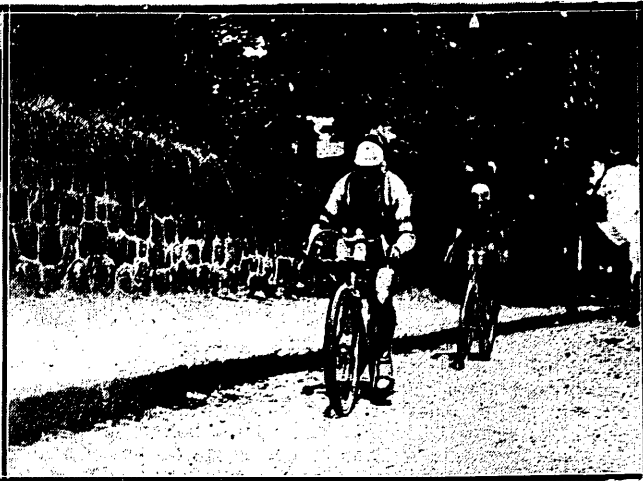
Na 300 metrach betonowego toru rozgrywa się tu najostrejsza walka o zwycięstwo między Olekiem i Michalakiem. Pierw w pierś walczą koledy klubowi, zyskując na szarpnięciu 10 cm lub tracąc przy następnym pędzie.

Tasme przycinają niemal razem. Sprawiedliwe oko sędziów stwierdza, że Michalak, stary wyga torowy, potrafił walkę rozstrzygnąć na swą korzyść, bijąc Oleckiego o gumę.

Wiecek szarpnięcie i przychodzi o 8 długości. Dwie minuty czekamy na Włokasa (45), który nie wytrzymał tempa pościgu i osłabił na 15 km. przed Poznaniem. Siedem niemal minut musimy czekać na Stefańskiego (10) który zajmuje piąte miejsce, dokazując wielkich rzeczy w czasie pościgu w pojedynkę. Trudno, całego czekania na naprawę koła nie mógł odrobić, ale uratował dużo.

Dalej ciągle przy dźwiękach orkiestry wpadają na metę: „poprawiając” się z etapu na etap Małopolanin ze Stanisławowa Daniel (49), Malczewski (51), Kalinowski (5), Kolodziejczyk (11), Tropaczynski (25) i pozostali. Czas pierwszego 4:51:37,4 sekundy bardzo dobry.

J. E.



NA ETAPIE BYDGOSZCZ—POZNAŃ
Bieg stanowi sensację nie dla miast, jak i osad wiejskich. Nalewo obrazek z pod Nakła. Naprawo Wiecek w Wągrowcu.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE ETAPU TRZECIEGO

- 1) Michalak (Legia — Warszawa) Nr. 52 4:51:37,4.
- 2) Olecki (Legia — Warsz.) Nr. 42 4:51:37,6.
- 3) Wiecek (Polonia — Bydgoszcz) Nr. 31 4:51:38,6.
- 4) Włokas (T. Cykl. Żery — Górny Śląsk) Nr. 45 4:53:4,6.
- 5) Stefański (AKS — Warsz.) Nr. 10 4:58:4,4.
- 6) Daniel (T. S. Rewera — Stanisławów) Nr. 49 5:01:9,4.
- 7) Malczewski (Legia — Warszawa) Nr. 51 5:01:9,8.
- 8) Kalinowski (WTC — Warszawa) Nr. 5 5:01:27,8.
- 9) Kolodziejczyk (S. S. Union — Łódź) Nr. 11 5:07:43,8.
- 10) Tropaczynski (T. K. i M. — Lwów) Nr. 25 5:07:44,8.
- 11) Wasilewski (WTC — Warszawa) Nr. 7 5:08:53,8.
- 12) Morawski (WTC — Warszawa) Nr. 44 5:11:55.
- 13) Korsak-Zalewski (WTC — Warszawa) Nr. 6 5:11:56,2.
- 14) Przybysz (AKS — Warszawa) Nr. 39 5:11:57,2.
- 15) Sobolewski (T. Cykl. — Kalisz) Nr. 22 5:11:58,2.
- 16) Serbeniński (Pogoń — Lwów) Nr. 29 5:11:59,2.
- 17) Krawczyk (AKS — Warszawa) Nr. 12 5:12:0,2.
- 18) Kłosowicz (TZS — Łódź) Nr. 24 5:12:1,2.
- 19) Gronczewski (WTC — Warsz.) Nr. 8 5:12:2,2.
- 20) Krotkiewski (Sokół I — Warsz.) Nr. 50 5:12:4,2.
- 21) Konopczyński Wł. (WTC — Warszawa) Nr. 14 5:12:6,2.
- 22) Orzyk (Sokół — Inowrocław) Nr. 64 5:12:54,6.
- 23) Cieślak (RKS Świt — Warsz.) Nr. 1 5:13:13,2.
- 24) Kuźma (H. C. — Poznań) Nr. 65 5:13:32,2.
- 25) Joński (AKS — Warsz.) Nr. 40 5:14:1,6.
- 26) Zieliński (Sokół — Trzebinia) Nr. 60 5:14:54,6.
- 27) Zak (Legia — Kraków) Nr. 70 5:15:5,6.
- 28) Kiczek (Pogoń — Lwów) Nr. 28 5:15:58,6.
- 29) Kukiel (T. C. — Sosnowiec) Nr. 6 5:19:35,6.
- 30) Łazarczyk (Victoria) — Częstochowa) Nr. 59 5:19:56,6.

- 31) Neszper (ŁKS — Łódź) Nr. 66 5:20:52,6.
- 32) Kwiatkowski (Legia — Warsz.) Nr. 55 5:20:53.

- 33) Fröss (Pogoń — Lwów) Nr. 26 5:21,9.
- 34) Drańko (T. K. i M. — Brześć) Nr. 32 5:21:10.

KLASYFIKACJA OGÓLNA PO TRZECIM ETAPIE

- 1) Stefański (A. K. S.) Nr. 10 — 18:05:52.
- 2) Olecki (Legia — Warszawa) Nr. 42 — 18:10:35.
- 3) Kalinowski (WTC) Nr. 5 — 18:14:12.
- 4) Wiecek (Polonia — Bydgoszcz) Nr. 31 — 18:17:23.
- 5) Michalak (Legia — Warszawa) Nr. 52 — 18:20:38.
- 6) Kiczek (Pogoń — Lwów) Nr. 28 — 18:38:45.
- 7) Kolodziejczyk (Union — Łódź) Nr. 18:40:20.
- 8) Konopczyński Wł. (WTC) Nr. 14 — 18:45:09.
- 9) Malczewski (Legia — Warsz.) Nr. 51 — 18:46:11.
- 10) Tropaczynski (T. K. i M. Lwów) Nr. 25 — 18:47:26.
- 11) Orzyk (Sokół — Inowrocław) Nr. 64 — 18:49:55.
- 12) Stahl (Legia — Warsz.) Nr. 53 — 18:51:20.
- 13) Olszewski (WTC) Nr. 20 — 18:51:36.
- 14) Przybysz (AKS) Nr. 39 — 18:52:12.
- 15) Korsak-Zalewski (WTC) Nr. 6 — 18:57:20.
- 16) Joński (AKS) Nr. 40 — 19:00:09.
- 17) Włokas (Żery — G. Śląsk) Nr. 45 — 19:03:39.
- 18) Sobolewski (T. C. — Kalisz) Nr. 22 — 19:04:43.
- 19) Daniel (Rewera — Stanisławów) Nr. 49 — 19:05:24.
- 20) Krotkiewski (Sokół — Warsz.) Nr. 50 — 19:08:27.
- 21) Krawczyk (AKS) Nr. 12 — 19:09:38.
- 22) Sliwiński (WTC) Nr. 4 — 19:10:02.
- 23) Zieliński (Sokół — Trzebinia) Nr. 60 — 19:15:21.
- 24) Kwiatkowski (Legia — Warsz.) Nr. 55 — 19:19:26.
- 25) Gronczewski (WTC) Nr. 8 — 19:21:36.
- 26) Brymas (AKS) Nr. 16 — 19:27:32.
- 27) Kłosowicz (TZS — Łódź) Nr. 24 — 19:32:31.
- 28) Neszper (ŁKS — Łódź) Nr. 66 — 19:34:19.

- 30) Konopczyński K. (WTC) Nr. 15 — 19:35:42.
- 31) Morawski (WTC) Nr. 47 — 19:38:17.
- 32) Matlak (Fablok — Chrzanów) Nr. 48 — 19:39:07.
- 33) Serbeniński (Pogoń — Lwów) Nr. 29 — 19:43:17.
- 34) Lipiński (AKS) Nr. 18 — 19:45:18.
- 35) Drańko (TKS — Brześć) Nr. 32 — 19:48:00.
- 36) Kuźma (H. Cegielski — Poznań) Nr. 65 — 19:56:10.
- 37) Piotrowicz (Wawel) Nr. 72 — 19:56:15.
- 38) Zak (Legia — Kraków) Nr. 70 — 19:57:49.
- 39) Ignatowicz (Pogoń — Lwów) Nr. 27 — 20:03:23.
- 40) Weigert (Legia — Warszawa) Nr. 54 — 20:06:46.
- 41) Heinich (Pakość) Nr. 68 — 20:08:13.
- 42) Grzesik (Legia — Kraków) Nr. 71 — 20:12:35.
- 43) Kukiel (T. C. — Sosnowiec) Nr. 61 — 20:13:06.
- 44) Angielczyk (Skra — Warszawa) Nr. 37 — 20:14:03.
- 45) Cieślak (Świt — Warsz.) Nr. 1 — 20:14:32.
- 46) Kosiński (Hejnał — Łódź) Nr. 19 — 20:22:33.
- 47) Szarek (Legia — Warsz.) Nr. 56 — 20:23:50.
- 48) Witkowski (Legia — Warsz.) Nr. 57 — 20:31:12.
- 49) Wisznicki (W. T. C.) Nr. 22 — 20:34:23.
- 50) Zawadzki (Skra — Warszawa) Nr. 38 — 20:42:20.
- 51) Golde (Makabi — Warszawa) Nr. 75 — 21:03:46.
- 52) Zacharko (Polonia — Przemyśl) Nr. 62 — 21:10:47.
- 53) Busza (Warta — Poznań) Nr. 47 — 21:12:11.
- 54) Kamiński (W. T. C.) Nr. 3 — 21:15:21.
- 55) Sierpiński (T. K. — Łódź) Nr. 41 — 21:20:39.
- 56) Czarnóg (Zd. Rob. — Warsz.) Nr. 9 — 21:41:11.

Wspaniała poprawa czasu wykazuje pierwszy etap Warszawa — Łódź Biegu: w roku zwycięzca Wisznicki pokrył dystans 4:54:50 sek. obecnie zaś Stefański zaledwie 4 godz. 15 min. 51 sek., czyli o 39 min. 13 sek. mniej.

Na czesne usprawiedliwienie zaleźnoznaczny czas podać można, iż w czasie 1-szego Biegu dystans ten był ostatnim etapem, a więc zawodnicy byli najbardziej zmęczeni, natomiast w niedziele warunki atmosferyczne specjalnie sprzyjały wysiłkowi.

Obecnie rekordowy czas osiągnął 46-letni zawodnik, Kłosowicz (4:54:52).

Przebieg na pierwszym

etapie Biegu jest bardzo wysoka i świadczy o świetnym poziomie Biegu. Średnia wynosi 33 km. na godz., czyli szybkość prawie niespotykaną w naszych warunkach.

Szewczyk, kolarz Amator, K. S., nie mogąc stanąć do Biegu w konkurencji, wystartował na własną rękę w niedzielę 4 sierpnia o godz. 12:30 z Warszawy i przebył całą drogę w ciągu 5:00:37 sek. wpadając na tor razem ze Stefańskim, który ze stolicy wystartował o 45 min. później. W każdym razie wyczyn młodego Szewczyka zasługuje na uwagę.

Busza Florian (Nr. 47) startuje w barwach Warty (Poznań).



ZASŁUŻONY POSILEK

Wiecek (pierwszy z lewej) przegląda z zainteresowaniem ostatni numer Przeglądu Sportowego, w którym czyta szczegółowy opis przebiegu etapów. Sliwiński nie traci czasu na lekturę — le, aż uszy się trzęsą.

Szybkość przeciętna 3-go etapu wynosiła 28,060 km. na godz. Niestety re latywnie (upał i nierówności szosy), ale i bezwzględnie czas ten należy zaliczyć do bardzo dobrych.

Z Warszawy wystartowało 70 zawodników, ponieważ Januszko (35) i Seliga (36) zostali niedopuszczeni przez lekarza, a Rutkowski (63) i Białk (73) nie zgłosili się. Dwóch nie stawilo się na 74-ch — to jeszcze jeden rekord jak ustanawia Bieg Dookoła Polski.

Golde Henryk (Nr. 75) startuje w barwach Makabi warszawskiej, a nie WTC, jak mylnie podano.

Przy badaniu lekarzem zaobserwowano możliwości kolarskie następujących zawodników: Myrcha (2), Bry-

masa (16), Januszk (35), Seligi (36), Kwiatkowskiego (55), Piotrowicza (72) i Goldego (75). Po naradzie z lekarzami postanowiono dopuścić tych kolarzy, którzy czując się zdrowi pragną jechać na własną odpowiedzialność. Za wyjątkiem Januszki i Seligi wszyscy kolarze wzięli udział w Biegu. Z punktu widzenia lekarskiego, rezultaty „zakwestionowanych” zawodników budzą specjalne zaniepokojenie.

Rodziny w Biegu reprezentują bracia Konopczyński Władysław i Kazimierz (14 i 15), którzy jada doskonale, i bracia Jerzy i Marian Galeccy (33 i 34). Natomiast Cieślacy (Nr. 1 i 58) nie są związani z sobą żadnym pokrewieństwem. Zeszłoroczna para braci Piotrowiczów rozbiła chorobą.



ZWYCIĘZCY ETAPU ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ

Olecki z Legii (III-gie miejsce), Stefański z A. K. S-u (I-sze miejsce), Kalinowski z W. T. C. (II-gie miejsce) z nagrodami przed startem z Bydgoszczy.



MICHALAK, OLECKI, WIECEK

groźni pretendenci do tegorocznego tytułu zwycięzcy II-go Biegu Dookoła Polski — pierwsi w trzecim etapie Biegu Bydgoszcz—Poznań.

CO ZOBACZYMY W NIEDZIELE

Rzut oka na bolska głównych ośrodków sportowych

Warszawa. Najważniejszą imprezą sportową w stolicy będzie mecz ligowy Warszawa — Legia o którym pisaliśmy obszerniej na innym miejscu. Z meczów A-klasowych odbędzie się tylko jedno spotkanie Warszawa — Pociąg, jako przedmecz zawodów ligowych. Pociąg, jak wskazuje jego zwycięstwo nad AZS, poprawił się ostatnio mecie, ale mimo to zwycięstwo prawdopodobnie przypadnie w udziale Warszawianom. Poza meczem odbędzie się szereg spotkań towarzyskich oraz 16 meczów o mistrzostwo kl. B i C.

Z imprez piłkarskich wymienić jeszcze warto „Dzień” Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr., który odbędzie się dnia 11 sierpnia na dochód WRSKO. Z ciekawych spotkań odbędzie się w niedzielę na boisku Skry o godz. 15 mecz Skra — Marymont, a o godz. 17 na tym samym boisku Gwiazda — Ruch.

Lwów. Ferie ligowe na ukończeniu. Początek nowych rozgrywek robią Czarni, których przeciwnikiem będą Łódzcy Turcy. Skład nie ulegnie zasadniczo żadnym zmianom.

Pogoń gorącożko wykorzystuje wolne chwile. Coprawda przypomina sobie o tem dość późno i dwa tygodnie później znowu na manie. Wobec groźnego niebezpieczeństwa nastąpiła w klubie konsolidacja sił. Kierownictwo piłki nożnej objął p. inż. Kuchar. W drużynie zajął także pewne zmiany, oparte na dotychczasowych doświadczeniach. Występ Maurera w Krakowie na skrzydle wypadł niespodziewanie korzystnie, to też powrócił on na pozycję tą, na której rozpoczął zresztą karierę w Pogoni. Miejsce jego zajął Prasz. Napięty wygląd będzie następujący: Szabakiewicz, Prasz, Batsch, Zimmer, Maurer. W pomocy utrzyma się Kuchar i Deutschmann, natomiast miejsce Haniego zajął ma czasowo Wawczyński. Obrona Fichtel, Maurer i bramkarz Alhaiski uzupełniają zespół, który w składzie tym wystąpi już w niedzielę w Syryu z okazji jubileuszu Pogoni stryjskiej.

Wielką atrakcją obok meczu ligowego będzie pierwsze finałowe spotkanie o mistrzostwo kl. A pomiędzy Lechią a Polonią. Zawody te odbędą się w niedzielę we Lwowie, przy czym z obydwu stron czynione są intensywne przygotowania. Szanse w danej chwili przemawiają za Lechią, która, zwyciężając Hasmonę 5:0, potwierdziła pomysłowo dobrą swą formę. Zmniejszenie dyskwalifikacji Pajaka podnosi znacznie siłę bojową Lechistów.

Spora liczba widzów skupi zapewne także mecz towarzyski Ukraina — Hasmona.

Kraków. Końcowe rozgrywki w krakowskim ZOPN zaczyna coraz więcej zadawać kłam wszelkim teoretycznym obliczeniom Makabi, która do niedawna pozwalała sobie na przegranie ze znacznie słabszymi przeciwnikami.

a obecnie konsekwentnie dąży do zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnia wygrana 3:0 ze Sparta utrwaliła Makabi na 2-cim miejscu z 23 punktami. Wprost

przeciwie przedstawia się sytuacja u lidera Podgórze, który mać poza sobą kolejne 12 zwycięstw, załamuje się na Olszy, tracąc w tej grze 3 kontuzjonowa

nych ludzi, ostatnie zaś niedzieli znowu zremisował 1:1 z lokalnym rywalem Koroną, mimo lepszej gry.

Az 2. bardzo ważne dla dalszego ukształtowania się tabeli. Spotkanie odbędzie się najbliższej niedzieli. Spotkanie Krowdra — Podgórze w znacznej mierze da opinie co do dalszego

szczyt losów tych klubów i mistrzostwie. Wygrana Podgórze da mu pewność sukcesu, podczas gdy przegrana pozostawi sytuację niepewną.

Nieprzeciętna na swym boisku Makabi gości u siebie Wisłę. Na podstawie ostatnich wyników zwycięstwo ewentualne da całkiem wyrazne na tytuł mistrza. Spokojnie Calovii 10 z Legią w wyniku swym zależeć będzie od płynnego waktoryzacji składu pierwszej. Garbarnia 10 ma w doki na uzyskanie punktów na przyszłość walcząc z Sparcie. Wicelice Korona na swym nowym boisku — na pokonać Wawel. Dwa prowincjonalni przeciwnicy Tarnowa i Trzebnia walcząć będzie o cenne punkty z Tarnowem, gdzie rzadko udaje się zwyciężać gospodarzy.

W dniu 10 i 11 sierpnia krakowska Makabi z okazji swego jubileuszu organizuje piękne zawody między klubami. Pierwszego dnia odbędzie się mecz poły między mistrzem Austriackim Hakoahem, a mistrzem Polski — krakowską Makabi oraz Cracovią i Hakoahem. Drugiego dnia zmierzą się reprezentacja Polski z teamem II Austrii, złożonym z czterech graczy Hakoahu i 3 z innych klubów.

W zawodach pływackich wezmą udział takie gwiazdy, jak finałowa olimpijka w stylu klasycznym Bienenfeld, słynna Fritz Löwy, rekordzista austriacki w stylu dowolnym i szereg czołowych pływaków polskich z Bocheńskim na czele.

Poznań. Po krótkiej, bo półtoragodzinowej przerwie, wiosenny mecz mistrz Ligi zmierzy swe siły w niedzielę w Philipsen. Mistrzowska drużyna Holandii zaczyna gościć w Polsce od Poznania, w składzie której znajduje się pięciu międzynarodowców.

Zaciekawienie zawodami jest znaczne, choćby z tego już względu, że będzie to pierwsza wogóle gościna drużyny holenderskiej w Polsce.

Warta przygotowała się pilnie i solidnie do tych zawodów i b. z. miałyby zwycięsko wystąpi w swoim pierwszym, reprezentacyjnym składzie z bożym ostatnim meczu Polak — Czechosłowacja Fontowiczem na czele. Drużyna Philipsa przysięga w składzie: Beunna — Van Run Leenhoven — Van Zeyl, Hermens, Van Eard, Van Strien, Harmans, Paulussen, Broek Visser.

Będzie to jedyna atrakcja między w Poznaniu.

Rozgrywki klasy A posuną się o krok naprzód. Według kalendarza grać ma w Poznaniu tylko HCP z Poznania. Rezerwy Warty wyjecha do Jarocina do tamtejszej Wiktorii. Sparta z Ostrowieckiego K. S. wreszcie Stela Gnieźnieńska odwiedzi Notec w Cielichowie. Do 25 b. m. winny rozegrać dobieć końca.

PO DWUTYGODNIOWEJ PRZERWIE

NOWA SERIA SPOTKAŃ LIGOWYCH

Po przerwie spowodowanej meczem Polska — Czechosłowacja kluby ligowe wstępują najbliższej niedzieli dn. 11-go sierpnia w szranki dalszych swych żartowych bojów.

Trzytygodniowa przerwa (w niedzielę dn. 28-go lipca odbyły się tylko 2 mecze ligowe) wpłynęła niewątpliwie dodatnio na dewszystkiem na nadszarpnięte wyczerpującymi meczami nerwy graczy. To też przypuszczają na to, że druga połowa tegorocznych mistrzostw przyniesie wal ki wyjątkowo zaciekle i stojące na wysokim poziomie sportowym.

W każdym razie sytuacja dzisiejsza wymaga od wszystkich bez wyjątku klubów wyjątkowej uwagi, maksymalnego wysiłku i ciągłego śledzenia przesunięć na tabeli. W obecnym stanie rzeczy jeden niebacznie przegrany mecz może zadecydować o klesce, której skutki na własnej skórze doświadczają dziś Jutrzenka, Śląsk czy Hasmona.

Z trzech meczów najbliższej niedzieli na plan pierwszy wysuwa się spotkanie:

Warszawianka — Legia w Warszawie. Mecze obu rywali stołecznych już od lat odznaczają się wielką zaciętością i zmiennością losu. Dość powiedzieć, że dotychczasowy bilans pięciu spotkań ligowych przynosi obu klubom absolutną równość punktów (po 5) — dwie wygrane Warszawianki w r. 1927-ym 4:1 i 2:1, dwie jej klęski w roku 1928-ym 2:4 i 1:7 wreszcie tegoroczny wynik remisowy 1:1.

Warszawianka jest zespołem zbyt nieobliczalnym aby na je-

go formie opierać jakieś horoskopy i przewidywania.

To też, chociaż teoretycznie więcej szans na zwycięstwo posiadają wojskowi, nie jest wcale wykluczone że dwa — trzy zwycięstwa wypady białoczerwych rozstrzygną walkę właśnie na ich korzyść.

Mecz Czarni — Turcy w Lwowie mimo wyraźnej poprawy formy u łodzian powinien raczej przynieść dwa punkty drużynie gospodarzy. Predestynacja ich do tego silna pozycja w tabeli, własne boisko, no i forma jaką wykazali czołowi gracze lwowian w meczu Lwów — Kraków.

Dotychczasowe wyniki spotkań ligowych przemawiają jednak raczej za remisem, gdyż zarówno jak u bilansie Legii — Warszawianka oba kluby mają po dwa zwycięstwa i remis 1:1 uzyskane w roku bieżącym w Łodzi.

Spotkanie Wisła — ŁKS. w Krakowie jest niezwykle interesujące ze względu na sensacyjne wyniki, jakie stale uzyskują łodzianie z drużyną mistrza Ligi.

PO MECZU POLSKA - CZECHY

Sześć wywiadów „Przeglądu Sportowego”

Kapitan drużyny czeskiej. Nasz atak, składający się z graczy młodych, dopiero w drugiej połowie się rozegrał. Napastnicy słabo strzelali, bramkarz i obrona dobrzy. Nasz środek pomocy lepszy.

Pik. Mond, prezes K. O. Z. P. N. Czeska drużyna była bardzo silna, w składzie mieli 5 międzynarodowców; technicznie byli lepsi. Nasi przeważali startem do piłki. Najlepsi Szperling i Bajorek. Sedzia wzorowy.

P. Rutkowski, prezes K. O. K. S. Gra miedzy dwoma fair ze strony obydwu drużyn. Do paury piękna gra i przewaga Polski. Po paury grali lepiej Czesi i słuszenie wyrównali. Sedzia p. Langenus okazał się najlepszym arbitrem z pośród wszystkich, jakich Kraków dotychczas widział.

P. Langenus, sedzia zawodów: Obie drużyny mogły wygrać. Zależało to tylko od szczęścia i dlatego wynik nierozstrzygnięty jest sprawiedliwym. Drużyna polska podobała mi się bardzo, specjalnie prawy obrońca. Niestety, w linii pomocy zawiódł w drugiej połowie lewy, i wskutek tego może Polska straciła zwycięstwo. Drużyna czeska

była o 100 proc. lepsza od zespołu, który widziałem przed dwoma laty w Amsterdamie w walce z Holandją.

U Czechów podobała mi się najbardziej linia pomocy i bramkarz, który w pierwszej połowie obronił parę pewnych bramek. Cieszyła mnie wielką znajomością rzeczy u publiczności, która zaliczyć może do najlepszej na kontynencie.

P. Bezczy, delegat Czechosłowacji: W pierwszej części przeważała Polska, w drugiej Czechosłowacja. Na obu stron nie wykorzystano wielu sytuacji. U Czechów dobry bramkarz, obrona, środek pomocy i prawe skrzydło. W drużynie Polskiej najlepsi bramkarz, obrona i skrzydła. Polska wytrzymała tylko pierwszą połowę, Czesi byli technicznie i taktycznie lepsi.

P. Kuluza kapitan drużyny polskiej: Wynik sprawiedliwy. Do paury lepsza Polska, po przerwie Czesi. Spodziewałem się lepszej gry naszego ataku. Trening czwartkowy, jak się okazało, był szkodliwy. Bułanow młodo rozczarował. Czesi bardzo dobrze i, co chwilały godne, grali stosunkowo fair. Sedzia doskonały.

OSIEM REKORDÓW POLSKICH

w trzecim dniu mistrzostw pływackich

Trzeci i ostatni dzień mistrzostw Polski obejmował najmniej efektowne, ale najbardziej brzemienne w rekordy biegi na 1500 m.

W konkurencji panów bohaterem dnia, jak było do przewidzenia, był Kot, który po niedługiej walce uporzył się z groźnym nawet na tym dystansie przeciwnikiem, jakim okazał się Bocheński. Z początku obaj oni szli równo, jednak już po trzystu metrach Kot systematycznie odsuwał się od rywala. Poczynając od 500 m. Kot białe po kolei wszystkie rekordy, a więc na 500 m. osiąga 7:30.4 (dawny własny 7:53.8), dalej na 800 m. — 12:20.4 rekord Szulbmana 13:34, wreszcie na 1000 m. ma czas 15:35.6 dawny własny rekord 16:12. Po zdobieniu Matysia, Kot płynął ciałem swym równym, spokojnym i trudem, kończy 1500 m. w znakomitym czasie 23:35.6, lepszym od zeszłorocznego, dość wyrównanego rekordu o całe 29 sekund!

Bocheński, płynąc ciałem ciałem, zostaje o niecałą długość basenu w tyle i ma na mecie czas 24:08.5, bardzo bliski rekordowi Kota. Na trzecim miejscu przychodzi Matysiak (26:05.2), dalej Makowski (AZS) 27:00, po bardzo ostrej walce na finiszu z młodzieńkiem Rouppentem (Cracovia) 27:03.3, 6) Suklik, Pogon (27:38), 7) Bober (Pogon) 29:16. Brak było na starcie z pośród wybitniejszych zawodników tylko Kratochwil i Szulbmana.

Znaczenie mniej obfity w rekordy był pływ 1500 m. pań, gdzie nie mamy żadnej zawodniczki o szczególnych kwalifikacjach. Początkowo prowadzi Filtzówna, zeszłoroczna zwyciężczyni, która jest jednak wyraźnie niedysponowana i ustępuje miejsca swej koleżance klubowej z Giszowca, Szmidtównie.

Tratowa cały czas trzyma pewnie trzeci miejsce. Schmidtówna po drodze poprawia rekord Tratowej na 1000 m., osiągając czas 20:43.1 (dawny rekord 20:53.7) i ustanawia nowy, dotąd nieistniejący rekord na 800 m. — 16:33.6. Na pełnym dystansie jednak wynik Schmidtówny — 31:08 jest gorszy nietylko od dość surowego minimum, ale i od słabszego odeń rekordu. Druga

jest Filtzówna, Gisz (31:56.2), 3) Tratowa AZS 32:28, 4) Wollenhauptówna, Gisz (34:20.8).

W kategorii drugiej wala była młodziutka: zwyciężył wśród pań Kulińska (Politechniki K. S. — Wilno) w 29:21.4 przed Nadanerem (ZASS) — 30:04.2 i Pencilla (Delfin) 31:32.4. W konkurencji II kategorii pań zwyciężyła również przedstawicielka prowincji —

KRONIKA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Zagłębie Dąbrowskie. R. K. S. (Radom) — Hakoah 2:0. Zawody finałowe o tytuł mistrza kieleckiego O. Z. P. N-u. Zawody stały na dość wysokim poziomie. Uderzała wyraźnie lepsza kondycja fizyczna u radomian, o czym wyraźnie górowali nad Hakoahem. Konkurencyjnie lepiej prezentował się Hakoah. Jednak atak zawiódł pod bramką, nie trafiając z najbliższej odległości. Bardzo słabo grał Jankiewicz 11 na prawem skrzydle. Zawiódł wsiłki ofiarny gra Siewek i Gutman, wyróżnił też należy Rotenberg w obronie. Z gości wyróżnił należy obrońca i środkowego pomocnika, twardo i ambulantnie grających pomoc współdziałała z atakiem.

W 24 min. ładna akcja i prawy łącznik strzela nieuchronnie. Zmienne ataki obustronne nie przyniosły zmiany, dopiero na 3 minuty przed końcem prawy łącznik gości z winy bramkarza uślała wynik 2:0. Sedziował p. Blaszczyk, za dużo się radząc binowych. Publiczność 2000.

Kol. K. S. (Katowice) — Makabi 5:2. Makabi grała bardzo apatycznie, robiąc wrażenie przetręwanego. Wyróżnił jedynie należy Kleina II, Piekarskiego i Radzka. Kolejowy przedstawia się b. dobrze, specjalnie wyróżnił należy 6. pomocnika, Bramki uzyskał dla Kolejowego środkowa trójką, dla Makabi Kleina i Saper. Sedziował p. Trzmiel, Hakoah II — Zagłębie 4:2. Hakoah II jest technicznie o klasę lepszy od Zagłębia i zwycięstwo uzyskał zupełnie łatwo. Wyróżnił należy z Zagłębia W. Naya, u zwycięzców Goldstein, Siewek III i Szwarcbaum. Sedziował b. dobrze p. Steiner. Samson — Biała Przemysła 3:3. Białki uzyskał Kotras, Sztainfeld i Federczyk już rozgrywki międzygrupowe.

man. Wyróżnił należy Kleina i Gutman. Sedza p. Sikorski.

Zagłębie — Czestad 2:1. Ładna zwycięstwo Zagłębia nad mistrzem grupy K. K. S-em. Zagłębie gra w 10-ke. Sedziował p. Łata, członek K. K. S-u. Sarmacja — Strzelec 4:0. Sarmacja bagatelizuje przeciwnika i występuje w 10-ke. Sedziował p. Sztychliński. Makabi (Sosnowiec) — Zagłębie 1:2. Makabi w bardzo osłabionym składzie.

Częstochowa, Skra — Victoria 5:1. Zawody towarzyskie. Skra wystąpiła w komplecie, Victoria zaś, osłabiona brakiem obu Merdów, natomiast wzmocniona nowym łącznikiem Gajetem i M. Zielińskim na środku napadu, grającym w b. sezonie w Prochu (Zagórze). Pierwsze 10 minut należy do Victori, która gniecie Skrę, nie schodząc z jej pola karnego, poczem gra stopniowo wyrównuje się i następuje okres silnej przewagi Skry. W drugiej połowie Skra nadal gniecie, a dopiero w ostatnich 15 — 20 minutach Victoria zaczyna żywić atakować. Rezultat zasłużony. Sedziował p. Weisszok.

W związku z II Biegiem Kolarskim Dookoła Polski miejscowy Komitet przystąpił do zbioru nagród. P. Reim schüssel i Pinkus, którym zadanie to powierzono, zebrali już szereg cennych nagród wśród miejscowych ster przemysłowych i handlowych oraz instytucyj. Podkreślił należy, że kluby, posiadające sekcje kolarskie, zaofiarowały też nagrody.

Mistrzostwa kl. A. kl. Z. O. P. N. zostały już ukończone. Rozgrywki w 3-ch grupach wyłoniły mistrzów, a mianowicie: Sosnowiec, Hakoah (Będzin) i Radomski K. S. Kluby te rozpoczęły już rozgrywki międzygrupowe.

młodzieńcka poznanianka — Kreischmannówna z Schwimmverein u 34:46.8, przed Świecicką z Orka (34:15.6) i Lebiecka (Wiosłarki) (34:46.8).

Na zakończenie AZS zgłosił próbę pobicia rekordu w sztafecie 5 x 50 m. należącego do reprezentacji Śląska. Wynik był nadszarpniętym dobry, gdyż po drodze padł nowy rekord. Osiągnięto czas 2:40 s. 25 m. i 5:39 na 500 m. Skład pierwszej sztafety: Makowski, Wielinski, Czajkowski, Matysiak i Bocheński, drugą zaś Baranowski, Antosiewicz, Krokowski, Galecki. Chociwski.

Tak więc ogółem w tegorocznych mistrzostwach oficjalnie pobito 17 rekordów między 17.

Jako dopełnienie programu ostatniego dnia mistrzostw Polski odbył się mecz water-polo drużyny warszawskiej, reprezentowanej wyłącznie przez bezkonkurencyjny w stolicy AZS z dobrem ad hoc teamem prowincji, złożonym z graczy krakowskiej Makabi i dwóch zawodników bieleckiego Hakoahu. Dla pełnego składu prowincji brak było jakichś filarów krakowskiego water-pola, jak Trytko, Sienkowski czy Poralski. Mecz ten stanowił swego rodzaju próbę selekcyną przed spotkaniem z Austrią.

Program AZS-u (wynik 1:0) (0:5) przeszedł oczekiwania naiwniejszych pesymistów. Mimo bardzo dobrej gry Lewickiego w bramce, bramki sypały się jedna po drugiej. Jedyny punkt honorowy dla stolicy zdobył Kokoński z oczywistego off-side'u. W drużynie prowincji wyróżnił się odczoż znanego Ritemana II, nowa siła — młodzieńki Bracielewski, imponujący dobrą techniką i przebojowością. Sedziował p. Deutsch.

Kolarski bieg od morza polskiego na P. W. K. odbył się w przeddzień Biegu kolarskiego Dookoła Polski. Bieg podzielono na 2 etapy: 1) Gdynia — Chelmino (172 km.) i 2) Chelmino — Poznań (174 km.). Ze startu wyruszyło 62 zawodników, z których 8 nie ukończyło biegu. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Kluj (Gimn. Reja — Poznań), który pokrył trasę w czasie 13 godz. 11 min.; 2) Muzol (Łódź — ŁK) (13 godz. 13.5 min.); 3) Jerzak (ŁK — Łódź) (13:17.5 min.). Organizacja na drugim etapie, zwłaszcza w Poznaniu, b.

MISTRZOSTWA STOLECZNEJ KLASY A

Ubiegła niedziela piłkarska przyniosła szereg końcowych spotkań o mistrzostwo wszystkich klas WOZPN. Pierwszy mecz, rozegrany na boisku Polonii pomiędzy gospodarzami a Gwiazdą, zakończył się po ciekawej i emocjonującej walce zwycięstwem Polonii. Przez cały czas zawodów inicjatywa była w rękach Polonii. Wynik 5:0 (2:0) dla Polonii można uważać za właściwy miernik sił.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Biedrzycki (2), Zimowski, Olasek i Goltwasser. Dzięki temu zwycięstwa Polonia wysunęła się na drugie miejsce w tabeli. W przedmecz zwyciężyła również Polonia II 6:2 (3:0).

Na boisku Skry miała się odbyć 449 minutowa dogrywka meczu Ruch — Makabi, przerwanego przy stanie 3:2 dla biało-niebieskich z powodu zdekompoutowania Ruchu. Wobec niestawienia się tego ostatniego sedzia przyznał zwycięstwo Makabi walkowerem.

Wielką niespodzianką zato przyniósł trzeci mecz o mistrzostwo kl. A Pociąg — AZS. Lider pierwszej tury A. Z. S. przegrał z ostatnim w tabeli Pociągiem 1:2 (1:1). Akademicy jedynie w pierwszej połowie byli równorzdnymi przeciwnikami, po zmianie pół gola Pociąg. Jedyną bramkę dla AZS strzelił Zarzecki, dla Pociągu oba punkty zdobył Kaźmierczak (jeden z katnogo). A. Z. S. przestrzelił karnego.

Zawody Warszawianka — Legia rozegrane zostają w nadchodzącą niedzielę dn. 11 sierpnia na boisku Legii. Składy drużyn będą następujące: Legia: Skwarczyński, Martyna, Ziemia, Szaller, Cebulak, Prażdziński II, Wypiewski, Steurman, Ładziński, Przedsiedzioki I, Rajdek.

Warszawianka: Domański, Zarzecki, Korngold, Bibrych, Wielguski, Hahn, Hasselbusch, Jung, Szejańch, Zwiart II, Luxemburg.

Szejańch obchodzić będzie w niedzielny mecz z Legią jubileusz 200-nego meczu w barwach pierwsz drużyny Warszawianki.

Ran znokautował w Parryu Francuz Sagniera w pierwszej rundzie, wywołując sensację wśród miejscowych kół bokserskich.

Szmatola startował na zawodach w Düsseldorfie bez powodzenia. Zwyciężył Mazairac przed Guttingem, van Masenhoven i Fliegelem.

O spowodowanie Nurmiego boczy, iż już donosiłmy, preaktacje Warszawianka. O ile przyjazd Nurmiego będzie do skutku, to zorganizowane będą na jesień specjalne zawody i a.

Philips, obecny mistrz Holandii, sprowadzony zostaje przez warszawski dział fabryki Philipsa do Warszawy, gdzie rozegra w dniu 17 sierpnia mecz z kombinowanym teamem Legii i Warszawianki. W niedzielę dn. 18 Philips gra w Łodzi.

Po regatach wszechpolskich w Bydgoszczy punktacja Towarzystwa jest następująca: 1) Klub Wiosłarski 04 Poznań — 146 pkt.; 2) Bydgoski 200-letni 109 pkt.; 3) K. W. Tryton, Poznań — 76 pkt.; 4) O. W. Sokół, Kraków — 22 pkt.; 5) Włocławski Tow. Włocławski, Włocławek — 21 pkt.; 6) Toruński Klub Wiosłarski, Toruń — 21 pkt.; 7) K. W. Wisła, Warszawa — 14 pkt.; 8) K. S. Syrena, Warszawa — 14 pkt.; 9) Kaliskie Tow. Wiosł., Kalisz — 14 pkt.; 10) K. W. Gryf, Bydgoszcz — 7 pkt.; 11) AZS, Warszawa — 7 pkt.; 12) Warsz. Tow. Wiosł.

PRZED TENNISOWEMI MISTRZOSTWAMI POLSKI

Mistrzostwo Polski w tenisie rozegrane zostanie w dn. 21 — 28 sierpnia w Poznaniu na placach AZS. Zgłoszenia do turnieju należy nadsyłać do sekretariatu PZLT do dn. 13 sierpnia p. 24-a, przez sekretariaty klubów, a nie przez samych graczy.

Losowania dokona Prezydium PZLT bezpośrednio po ukończeniu turnieju w Milanówku, w siedzibie Mil. Tow. Letniego, dn. 15 sierpnia, g. 12-a. Przy zgłoszeniach należy pamiętać, iż losowanie nie uwzględnia tym razem miejsc pustych, a więc wszelkie zgłoszenia nie pełne, czy też zgłoszenia do gry podwójnej bez partnera uwzględniane nie będą. Następnie dla uwagi grających podkreślić trzeba, iż zawodnicy, którzy nie stawiają się na placach pierwszego dnia będą bezwarunkowo skreśleni.

Turniej rozgrywany jest piłkarski „Dunlop”. Sedzia naczelnym mianowano p. Dziszława Szulca.

W sobotę dnia 10 sierpnia rozpoczyna się w Milanówku V doroczny turniej lawn-tennisowy. Turniej ten zgromadzi, jak co roku, wszystkie prawie najlepsze rakiety polskie, będzie więc świetnym przeglądem naszych sił przed najważniejszym wydarzeniem tenisowym, jakim jest mistrzostwo Polski. W grze poledniowej panów użjemy na starcie przedwzrostkiem Jerzego Stolarowa, Marszewskiego, Tarnowskiego, Lotia, dalej Drewnowskiego, Szczerbińskiego, Emchowicza, Popławskiego, Goldsteina, Stadlaendera i być może, graczy wileńskich z Weyssenhofem i Urbanowiczem na czele.

W grze podwójnej najgroźniejszemi parami będą: Loti — Tarnowski i J. Stolarow — Marszewski. Drewnowski gra ze Szczerbińskim.

Wśród pań nasze dwie najlepsze t. J. Dubieńska i Jędrzejowska startować nie będą, albowiem pierwsza hawi zagranicą, a druga gra w tym czasie w Rabce i Zakopanem. Użjemy natomiast obok Raciborskiej, młoda łodzianka Possełtówna, znaną z wielu triumfów zagranicą. Ogółem biorąc liczyć trzeba, że czeka nas piękna i ciekawa impreza, tembardziej, iż sympatyczny organizatorzy dokładają wszelkich starań, by zawody wypadły jaknajlepiej. Gry rozpoczyna się o godz. 9 rano i trwa do 15 b. m. Na miejscu w klubie znajduje się bufet. Po turnieju dnia 15 sierpnia odbędzie się zabawa taneczna.

Maks Stolarow został pokonany w tenisowych mistrzostwach Niemiec

Mistrzostwa kl. A Wil. Z. O. P. N. A. Z. S. — 85 n. p. 5:1. Zasłużone zwycięstwo wracających do formy akademików. 1 p. p. Leg. — Pogon 2:0 (2:0). 1 p. p. Leg. był drużyną lepszą i wygrał zasłużenie. Ognisko — AZS 2:0 (2:0). Gra równorzędna. Ognisko technicznie słabsze. A. Z. S. wraca do formy.

Zakończenie 4-tygodniowego kursu instr. w t. w Wilnie nastąpiło w dniu 4 sierpnia. Kurs powiększył ukończyło 63 uczestników, rekrutujących się z województw: wileńskiego, warszawskiego, białostockiego, poleskiego i nowogródzkiego. Na zakończenie kursu

MISTZOSTWA EUROPY W BYDGOSZCZY

Rewja najlepszych wioślarzy kontynentu

Za dziesięć dni odbędzie się w Bydgoszczy pod Bydgoszczą wioślarskie mistrzostwa Europy. O imprezie, największej obok mistrzostw narciarskich FIS w Polsce imprezie sportowej jaka kiedykolwiek odbyła się, mówi się i pisze stanowczo za mało. Za mało z wielu powodów.

Po pierwsze, wioślarstwo jest we wszystkich krajach Europy jednym ze sportów najdawniej uprawianych, posiadających najbogatszą tradycję, doprowadzonym do najwyższego poziomu. Zmagania się tedy elity wioślarskiej kilkunastu krajów będą widokiem nieładnym, sposobem oglądania nadarza się nie co dzień.

Powtórze, że względu na to, iż wysoki zaszczyt — a zarazem ciężki obowiązek organizowania mistrzostw Europy przypadł w udziale naszemu Polskemu Związkowi Wioślarskiemu Teoretycznie zdążyć się może w przyszłości dopiero za kilkanaście lat, gdyż w myśl przepisów Międzynarodowego Związku Towarzystw Wioślarskich (F.I.S.A.) zawody te muszą organizować kolejno wszystkie państwa, należące do Związku. To też nie tylko sama strona sportowa zawodów, ale i wszelkie szczegóły organizacyjne winny interesować każdego sportowca polskiego, by nie powiedzieć — każdego Polaka.

Mało kto o tem wie, kto do nas przybędzie, co się odbędzie, jakie przygotowania zostały zrobione.

Postaramy się rzucić na te sprawy nieco światła. Do FISA należą następujące państwa: Argentyna, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Francja, Hiszpania, Holandia, Rumunia, Szwajcaria, Węgry i Polska. Wioślarstwo najsilniejszą z nich są Szwajcaria, Italia i Belgia. Związek Międzynarodowy powstał w 1892 roku.

Mistrzostwa Europy odbywają się od roku 1893. Obecnie będą 31-sze z rzędu. W skład mistrzostw wchodzi siedem biegów: skiff, pair oars, double sculls, dwójki ze sternikiem, ósemki. W zależności od ilości zgłoszeń odbywają się przedbiegi.

W roku bieżącym zgłoszeń przewidyuje się bardzo dużo. Nie są jeszcze znane Związki i Polakom, gdyż wpływają bezpośrednio do Związku Międzynarodowego w Lucernie, lecz z korespondencji, prowadzonej z poszczególnymi związkami państwami, wynika to niezbicie, iż Belgijczy, którzy zazwyczaj stawiali do 3 — 4 biegów, zawiadomili, iż obsadzą teraz

wszystkie. Również wszystkie obsadzą Szwajcarzy i Włosi (z Italii poza wioślarzami przybędzie wioślarz specjalna w liczbie około 100 osób). Czesi, stający zwykle do 2 — 3 biegów, obecnie powiadają, iż

obsadzą prawie wszystkie. Będą na starcie również dalecy Hiszpanie, a Duńczycy, którzy jeszcze nigdy w mistrzostwach nie startowali, ograniczając się do udziału w Kongresie, przysyłają czwórki i ósemki.

Z tego wynika, iż tegoroczne mistrzostwa Europy obliczają się na nadzwyczaj imponujące i zażmienie wszystkie poprzednie. Nas, Polaków, może to tylko radować.

Przed regatami, o programie:

przedbiegi w sobotę 17 sierpnia od 10-ej finały, w niedzielę 18 sierpnia od 15-ej począwszy, odbędzie się w Warszawie na sali Radw Miejskiej kongres F. I. S. A.

Przeprowadzenie regat i konkursu.

BIULETYN TYGODNIOWY Z PROWINCJI MAŁOPOLSKA POLSKA ŚRODKOWA

Stanisławów. Hakoah — Stanisławów 6:2 (2:0). Zawody przyłaciejskie były ładne i zadowalające licznym zebraniem publiczności. Grę utrudniała słabsza forma Hakoahu, który uzyskał w 12 min. przez Wattenberga punkt i stało na bramce. W 19 min. Jung uzyskał drugą bramkę. M. Presser bombarduje stale goła Stanisławów, lecz bez rezultatu. Po połowie już w 2 minucie Weinreb uzyskał gola dla Hakoahu. Stanisławów zrywa się do ataku i ma przez 10 minut przewagę, owocem której była bramka strzelona przez Haczka. Następnie bramki padają w 40 min. przez Wattenberga dla Hakoahu, w 41 min. przez Jocięcha dla Stanisławowa. W 42 i 43 przez Weinreba dla Hakoahu. Sędziował P. Wiesenberg.

Górka. Jedność 3:2 zawody o mistrzostwo kl. B nie obudziły zainteresowania wśród publiczności. Przy większym szczęśliu ataku Jedności, zdobyli gorzecznie za przegrana. Sędziował wózowoz P. Kulman. T. U. R. — Dror (Stryl) 4:2 (0:1) o mistrzostwo kl. B. Dror jechał całą noc ze Stryla, tak, że na boisko wysłała zmęczona drużyna. Sędziła inż. Schmorek. Hakoah III — Admira II 1:4.

Hakoah II i III. Admira I 1:6. Łatwe zwycięstwo Admiry nad słabym przeciwnikiem. Sędził p. Serafin.

W niedzielę dnia 4 sierpnia odbył się raid motocyklowy ze Stanisławowa do Worochy i z powrotem. Z powodu niepogody startowało jedynie 10 maszyn, a pięć doszło do mety. I Kt. 1) Zygim. Teichman (SKM I); II Kt. 1) K. Winicki (SKM I).

Dnia 11 b. m. odbędzie się zawody mistrzowskie między Hakoahem a Rewetą na skutek zażożonego protestu przez obie drużyny. Zawody powyższe będą wielkie zainteresowanie.

Debica. Samson (Tarnów) — Barkochba 2:1 (1:0). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż powinien być korzystniejszy dla gospodarzy. Na wyróżnienie zasługują z Barkochby Resler w obronie, Thon i Tewel w ataku oraz niezły Holland w bramce, reszta zawodników.

Przemysław. Polonia I — Team 4:2 (4:1). Polonia — w komplecie. Team złożony z graczy Czarni, Ruchu i Hakoahu.

Gra niezbyt ciekawa, w pierwszej połowie równorzędna, przyczem Polonia w równych odstępach czasu zdobyła 4 bramki przez Grzesiaka 2, Biude i Bulka po 1. Atak Teamu mniej zgrany, strzela jedną i ładną bramkę głową przez Slabego. Klein w bramce bronił niżej krytyki; 2 bramki mógł całkiem pewnie obronić. W drugiej części gry zmienił bramkarza: Ryńskię wicę z Ruchu okazał się najlepszym graczem na boisku.

W tej części gry zmienił Team nie wszystkie szeregi pozycji podbramkowych, połączając zaś ze strony Polonii, kończyli się na niezadowolonej obronie i bramkarzu Teamu. Drugą bramkę dla Teamu zdobył Kalamarz. Z Polonii najlepiej grali: Jaciów i str. trójka ataku, z Teamu: Ryńskięwicz, Bilan, Complex, Wasserman, Wawrzyni, Kalamarz. Sędziował p. Szalzer.

Pięćobójka lekkoatletyczna o mistrzostwo ZOŁA i równocześnie Podokręgowy, organizowany na stadionie sportowym OK. X. w Przemysławie, w którym uczestniczyli zawodnicy: AZS-u, Pogoni, Sokola, Macierzy ze Lwowa, oraz Polonii i Czarni z Przemysławia, dał

nast. wyniki: 1) Mieszkowski AZS 2,939.410 pkt., 2) Wójcik Pogon 2,909.830 pkt., 3) Kaniak Sokół 2,676.425 pkt., 4) Cena AZS 2,475.435 pkt., 5) Fruchtmann Polonia 2,139.006 pkt. W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki osiągnęli: w skoku wzdł: Mieszkowski 6.27 mtr., 2) Cena 6.11 mtr., w oszczepie: 1) Cena 44.64 mtr., 2) Mieszkowski 40.30 mtr., w biegu na 200 mtr.: 1) Mieszkowski i Fruchtmann po 24 sek., w dysku 1) Wójcik 35.97 mtr., 2) Kaniak 35.61 mtr., w 1500 mtr.: 1) Mieszkowski 4.57 mtr., 2) Kaniak 5.03 min., 3) Góthli 5.118 min.

Międzynarodowy turniej tenisowy: Jarosław — Przemysław, złożony z gier: pojedynczej i podwójnej panów, pojedynczej par oraz mieszanej, zakończył się sromotną klęską Przemysław w stosunku 8:1. Przemysław wystąpił w b. o stabilnym składzie.

KRESY WSCHODNIE

Białystok. Mecze o mistrzostwo kl. A: BOZPN WKS 42 p. p. — Makabi 3:0, walkower WKS 42 p. p. — ZKS 3:0, walkower kl. B ZKS II — Makabi II 3:2.

Mecze towarzyskie: 1) W. K. S. 42 p. p. — ZKS 7:2, 2) WKS 42 p. p. — Makabi 3:0.

Boisko miłośkie w Zwierzynicy zostało zdyktifikowane przez wydział G. i D., tak, że mistrzostwa rozgrywane są na boisku WKS 42 p. p.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Podokręgu Białostockiego przyniosły wyniki: 1) Wójcik (WKS) 2,939.410 pkt., 2) Wójcik (WKS) 2,909.830 pkt., 3) Kaniak (Sokół) 2,676.425 pkt., 4) Cena (AZS) 2,475.435 pkt., 5) Fruchtmann (Polonia) 2,139.006 pkt. W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki osiągnęli: w skoku wzdł: Mieszkowski 6.27 mtr., 2) Cena 6.11 mtr., w oszczepie: 1) Cena 44.64 mtr., 2) Mieszkowski 40.30 mtr., w biegu na 200 mtr.: 1) Mieszkowski i Fruchtmann po 24 sek., w dysku 1) Wójcik 35.97 mtr., 2) Kaniak 35.61 mtr., w 1500 mtr.: 1) Mieszkowski 4.57 mtr., 2) Kaniak 5.03 min., 3) Góthli 5.118 min.

1) Taniul (Strzelec) 18.55, 2) Wójcik (WKS) 18.55, 3) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55, 4) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55, 5) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55, 6) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55, 7) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55, 8) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55, 9) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55, 10) Łuckhaus (Z.M.W.) 18.55.

Mecz o mistrzostwo BOZPN kl. A: WKS 42 p. p. — Czerwonia (Grodno) 2:1. Zawody p. Malow (Warszawa). Rozegrany został mecz decydujący, ponieważ WKS i Czerwonia miały jednakową ilość punktów. ZKS — Old-Boys 9:1 (4:0). Sędził p. Kpt. Buchcik.

Baranów. Z. K. S. (Stonim) — Makabi 2:0 (0:0). Przygotowania przeważa Makabi, której atak nie był dysponowany straslowo. Prawdziwy wynik powinien brzmieć 6:0 na korzyść Makabi. Z. K. S. grał bardzo słabo, wy-

róźnił się jedynie bramkarz Wahnsztein, który ochronił drugą od sromotnej klęski. Makabi w składzie rezerwowym. Zawodnicy II nie wykorzystali kaniego dla Makabi. Naogół gra stała na niskim poziomie i nie zadowoliła liczną zebraną publiczność. Najlepsi na boisku Kagan i Wahnsztein. Sędził p. Wolfkin.

Kowel. Dzięki inicjatywie i energicznej pracy p. Frotta, powstał tu Polityczny K. S., który po raz pierwszy wystąpił przeciw dwóm innym klubom, zwyciężając oba. P. K. S. — TUR 5:3. Zawodnicy zwycięstwo P. K. S., który reprezentował się b. dobrze. Na wyróżnienie zasługują Małkowski. P. K. S. — Hasmona 4:2. Hasmona z rezerwą musiała ulec lepszym przeciwnikom. Hasmona — W. K. S. 1:0 9:0 (3:0). Wysokofortowe zwycięstwo zawodnicza Hasmona brakowi ambicji u przeciwnika.

Dubno. Sokół II — Jutrznia 4:1 zaw. tow. Doskonała forma Sokola ujawniła się również na mecz z Jutrznia. WKS — Hakoah 9:1. Bez względu na wyższość WKS. Hakoah II — Jutrznia 3:1 zaw. towarzyskie. Niezadowolona — porażka Jutrznia, Sokół — Hakoah komb. 2:0, zawody towarzyskie. Skandaliczne zachowanie się graczy Hakoahu. Mecz został przerwany wskutek wtrągnięcia sympatyków Hakoahu na boisko (I). WKS — Hakoah 2:1, zawody towarzyskie. Znowu niesportowe zachowanie się graczy Hakoahu. Swoją gra i zachowaniem się, Hakoah stanowił najlepszą antypropagandę sportu. Na mecz, urządzane przez Hakoah, przychodzili jedynie szumowni miłośnicy, które wywarzały wielkie napięcie na boisku. Gra upłynęła pod znakiem miażdżącej przewagi WKS.

(a może bez fałki w ustach podczas gry byłoby lepiej). Sędziował dobrze por. Brzeziński z Torunia.

W zawodach o odznakę P. Z. L. A. startowało 7 zawodniczek oraz 23 zawodników. Minima dla pań uzyskały Kamińska Maria, Palaszewska Wanda, Bielicka Maria, oraz Gackowska Klara. Wśród mężczyzn zwyciężyli: w kategorii meczowym Czarniecki Teodor i Alfons Brzozowski, Szychowski, Jabłkowski, Welski, Borkowski i Fröst, wszyscy z Sokola I, ostatni z Sokola II. Delegatem P. Z. L. był p. Dostali, sędziował np. Banaszak, Piotrowski.

wykorzystanych. Bramki dla Turystów zdobyli Balczewski (4), Hermans i Szulc I i jedna samobójcza z winy obrońcy, zaś dla kombinowanych Michlewiec i Dralling I.

Na wyróżnienie u gospodarzy zasługują prawy obrońca Kozerański, lewy pomocnik Wolman i środek ataku.

Warto zaznaczyć, iż piłka nożna w Tomaszowie robi kolosalne postępy. Publiczność przeszła 700 osób. Sędziował p. Frydman.

ZTGS II — Lechia II 2:1 dla ZTGS; gra na niskim poziomie.

Lublin. Spółnota — Hapoel II 2:0 (1:0). Sędził p. St. Szajnberg. Mistrz kl. C. Hakoah — R. K. S. 5:3 (2:2). Sędził p. Gasiorowski. Unia II — Sokół 6:5. Sędził p. Zybergfeld. Mistrz kl. B. Unia — 9 p. a. c. (Siedlice) 5:2 (1:1). Pierwsza porażka pretendenta na mistrza Lub. OZPN, 9 p. a. c. uzyskał pierwszą bramkę, niemal samobójczą. Unia wyrównuje przez Rochmana. Po przerwie wybitna przewaga Unii, która kolejno uzyskuje 4 dalsze gole. Trzy minuty przed zakończeniem gry sędzia odgwiżdża zawody po 15 minutach oczekiwania z powodu braku piłki zdanej do gry.

Na wyróżnienie zasługują: z 9 p. a. c. obrońca, zaś z Unii cały zespół, który swą ambicją i celową grą podziwiali doświadczeni gracze z zewnątrz. Sędziował por. Jarosz dobrze.

Siedlice. 22 p. — Plage Łaskiewicz (Lublin) 9:3 (3:2). Mistrzostwo kl. A. Po paru minutach miejscowi opanowali boisko, ale napad ich marnie sereg dogodnych sytuacji. Dopiero w 15 min. Mikołajewski zdobywa prowadzenie. Po chwili prawy łącznik gości wyrównuje i w kilka minut potem ten sam gracz podwyższa wynik. Dopiero 42 min. przynosi wyrównanie 22 p. z rezultatu 2:2. W 45 min. Mikołajewski zdobywa trzecią bramkę.

Po przerwie 22 p. p. uzyskuje całkowitą przewagę i zdobywa jeszcze 6 bramek przez Mikołajewskiego, Nowaka po 2, Czarko i Maleckiego po jednej. Na kilka minut przed końcem goście strzelają bramkę przez lewoskrzydłowego.

U gości na wyróżnienie zasługują obaj łącznicy. U miejscowych zaś Nowak, Górski i por. Subocz. Sędziował p. Martyniak z Lublina.

Dnia 30 sierpnia i 1 września r. b. Hakoah (Łódź) rozegra zawody towarzyskie z mistrzem okręgu lubelskiego 22 p. p. (Siedlice). Mecz ten budzi w Siedlicach zrozumiałe zainteresowanie ze względu na dobrą formę obu drużyn.

Plock. Makabi — Gwiazda (Włocławek) 2:2. Lekka przewaga miejscowych, którzy zasłużyli na zwycięstwo. Drugą wioślarską od niechętnej porażki uratował doskonały bramkarz. W Makabi wyróżnił się Pollak II. Obie bramki dla gości padły z rzutów karnych (Bechler i Siwiek). Dla gospodarzy bramki zdobyli Pollak II i Rozenblum. Sędził p. Ruskiewicz. Gwiazda (Rypin) — Gwiazda 2:0. Gra obustronnie słaba. Jedynym pełnowartościowym graczem był Meider (Rypin). Sędził — p. Szatan.

W zawodach kolarskich o mistrzostwo Sokola na przestrzeni 63 km. zwyciężył Kossowski B. (Plock) 2:18:28 i Wyżanowski (Gostynin) 2:19:32.

Zawody ping-pongowe rozegrane między Makabi a Gwiazdą z Włocławka, zakończyły się łatwym zwycięstwem gospodarzy 5:0.

gresu, przygotowanie kwater, transport łodzi, zapewnienie wygodnej komunikacji między Bydgoszczą a Łegnem, przyjęcie gości zagranicznych, dostosowanie toru do wymagań imprezy o podobnej skali — wszystko to od szeregu miesięcy jest obmyślane i załatwiane przez specjalnie wyłoniony przez P. Z. T. W. Centralny Komitet Organizacyjny, z inż. Alfredem Lottem na czele. I można śmiało oczekiwać, że mistrzostwa Europy przejdą tak, że zostawia w pamięci wszystkich wspomnienie jękanijlsze. Starczy powiedzieć, że koszt ogólny mistrzostw wynosić będzie blisko 500.000 złotych, przyczem samo rozszerzenie i przerobienie toru, przebudowa trybun, szatni, bufetu etc. pochłonęło 200.000. Nie zapomniano o niczym. Olbrzymia, kilkumetrowa tablica będzie informowała publiczność o szczegółach każdego biegu, dając przebieg ich co 500 metrów. To samo czynić będą zainstalowane megafony. W innych miastach Polski i zagranicą można będzie śledzić za mistrzostwami ze słuchawką radiową przy uchu, gdyż będą one przez „Polskie Radio” szczegółowo transmitowane. Wreszcie, kto tego nie uczyni, będzie mógł zobaczyć mistrzostwa na specjalnie rozbitym filmie.

Należy zaznaczyć, iż Mistrzostwa Europy odbędzie się pod Wysockim Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i w Jego obecności. Jakże są szanse Polaków na mistrzostwach? Sądząc z tego, że na każdym z mistrzostw poprzednich, w jakich braliśmy udział, zdobywaliśmy przynajmniej jedno trzecie miejsce, i uczyniliśmy to również na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich, biorąc pod uwagę, iż wioślarze nasi będą na własnym torze i pod okiem własnej, życzliwej publiczności, spodziewać się należy, że kilka miejsc notowanych uda się im zająć. Lecz mimo, iż w sezonie obecnym, w przewidywaniu właściwe mistrzostw Europy, w naszym świecie wioślarskim praca szła jak nigdy — nie należy dawać się ponieść wyobraźni i oczekiwać samych triumfów. Przeciwnicy, jakich spotkają wioślarze nasi, są to zawodnicy rutynowani, bogaci w doświadczenie, zahartowani w wielu ciężkich bojach. Pokonać ich się nie uda. Ale uda się na pewno pokazać, że jesteśmy materiałem niegorszym, i że, choć może ustępujemy jeszcze, jesteśmy jednak tej samej klasy, co najlepší. To wystarczy, a tego właśnie powinniśmy dokonać na pewno.

Białystok. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

Włocławek. B. B. S. V. — Sola (Oświęcim) 4:2. Mistrzostwo kl. A. Dwie bramki zdobyli w pierwszych 10 minutach gospodarze, poczem goście wyrównali. Po przerwie (2:2) padają dalsze dwie bramki dla B. B. V. Sędził p. Kolodziej był mało obiektywny.

B. K. S. — Sportklub 4:1. Czechowice — Koszarawa (Zywiec) 1:3.

Gostynin. Makabi (Plock) — Sita 8:0. Zupina przewaga zwycięzców. Obitym lupem bramkownic podzielił się Szklarek (4), Guterman, Sadażawa, Pollak I i Szatan II po jednej.

RAKIETY

MAXIM

NADESZŁY

TWO KOMISPOL S. A.

WARSZAWA KR. PRZEDM. 16

ORMONDE

ROWERY

bezkompromisywne

NA 10 LAT

MAISON ORMONDE

K. Lipiński

Jama 5 tel. 17-02 (G. Tarnowski)

Dr. H. LEWIN Starszy

WENERYZACJE I niemoce pte. skórnę.

Analizy. Elektroterapię. Od 8 — 12

1 od 3 — 9. Panie od 6 — 7.

NIECENA 12

Niezamierzony ceny lecznicowe.

Wszyscy sportowcy chwalą odżywczość Ovomaltiny

Wiadomem jest, że wszelki wysiłek czy to umysłowy, czy fizyczny u człowieka powoduje zużycie energii. Energia ta, jeśli chcemy organizm utrzymać w zdrowiu, musi być nabywana w tym stopniu, w jakim się zużywa. Najważniejszym czynnikiem odradzającym energię, są pokarmy. Od ich doboru i wartości zależy utrzymanie organizmu w stanie zdrowym. Są jednak wypadki, kiedy wskazane jest intensywne wzmacnianie organizmu wysokowartościowym czynnikiem odżywczym np. w sporcie.

Mają tu wielkie zastosowanie t. zw. odżywki.

Na pierwszy plan wśród istotnie wartościowych i skutecznych odżywek wysuwa się ogólnie

znany i ceniony wśród sfer sportowych preparat „Ovomaltine” dr-rar Wandera.

Jako przykłady praktycznego i skutecznego zastosowania „Ovomaltiny” w sporcie podajemy kilka poniższych faktów.

W dniu 2 b. m. rozpoczął się z Paryża międzynarodowy raid samolotowy, w którym bierze udział 82 pilotów. Długość raidu wynosi 6.000 km.

Etapy są następujące: Paryż — Bazylea — Genewa Lyon — Marsylja — St. Raphael — Turyn — Mediolan — Wenecja — Zagrzeb — Belgrad — Bukareszt — Budapeszt — Wiedeń — Praga — Wrocław — Warszawa — Poznań — Berlin — Hamburg — Amsterdam — Bruksella — Paryż.

Jest to jeden z najdłuższych i

najciekawszych raidów i udział w nim bierą najlepsi lotnicy.

W drodze lotnicy odżywiali się „Ovomaltiną”, w którą zapotrywali się będą na wszystkich punktach lądowania.

Do Warszawy lotnicy przybędą 15 b. m.

O wartości „Ovomaltiny” wymownie świadczą opinie wielu poważnych sportowców. I tak naprzykład:

Lotnik kpt. Hinkler w czasie lotu z Londynu do Australii odżywił się „Ovomaltiną” i stwierdził, że jest ona niezastąpiona.

Pływak szwajcarski Robert Wyss pisze: „Przed Olimpiadą w 1924 r. używałem stale „Ovomaltine” i przekonałem się o nadzwyczajnych zaletach tej odżywki. Osiągnąłem wówczas plate miejsce. Uważam, że „Ovomaltine” ma specjalną wartość dla pływaków, gdyż jest nadzwyczaj łatwa do strawienia i dostarcza organizmowi potrzebnych składników odżywczych.

W głównym swego czasu marszu Paryż — Strassburg. sportowiec Jan Linder przebył 504 km. w 72 godziny. Przez cały czas marszu Linder odżywił się „Ovomaltiną” i na mecie robił wrażenie zupełnie świeżego i wypoczętego.

Faktów takich przytoczyć można b. wiele, a wszystkie one świadczą niezbicie, że „Ovomaltine” jest odżywką dla każdego sportowca niezbędną i niezastąpioną.

Wywoływacze

I inne chem

ZŁY WYNIK, LECZ ŚWIETNE WRAŻENIE

Bilans wyprawy lekkoatletów polskich do Budapesztu



Do Budapesztu przybyliśmy o 10. wieczorem w sobotę, a więc w przeddzień zawodów. Mało jest ludzi, którzyby potrafili w przeciągu jednej nocy zupełnie wypocząć po 24-godzinnej podróży trzecią klasą, to też zawodnicy nasi startowali w wyczerpanym, nie do końca jeszcze wypoczętym. Oczywiście nie pozostało to bez wpływu na wyniki.

Opóźnienie wyjazdu było jakoby spowodowane względami oszczędnościowymi, ale przecież cały jeszcze przedziałek po zawodach spędziliśmy w Budapeszcie!

Czyż nie lepiej było przyjechać dzień wcześniej wypocząć sobie porządnie w sobotę, a wrócić już w poniedziałek, zamiast we wtorek?

Tym, którzy byli przeciwni wcześniejszemu wyjazdowi, radzę wstać sobie w „zoro” na placu Zbawiciela, pojeździć po Warszawie przez 24 godziny bez wysiadania, a na drugi dzień namyślić się jeszcze raz nad tą sprawą, korzystając z własnego już tym razem doświadczenia.

Ponimo jednak niewypoczęcia i ostatecznie braku Kostrzewskiego, Barana, Smakulskiego, Jaworskiego i Dobrowolskiego, Polacy w wielu punktach potrafili stawić przeciwnikom opór, jakiego się nikt nie spodziewał i który zdumiewał Węgrów, a nas napawał radością.

Punktualnie o czwartej po południu wyszliśmy przy dźwiękach orkiestry na boisko, witani gromkim brawem 6 tysięcznej (!) publiczności. Po zwykłych formalnościach, mowach, kwiatkach i okrzykach, rozeszliśmy się do szatni, a w chwili potem czterech zawodników siedzieli już w dółkach, mając przed oczami zbity las płotków.

Bieg 100 przez płotki. Węgry: Kalman, Ferenczy, Polska: Trojanowski, Zającz, Kalman wychodzi z lekkim fałstartem, Trojanowski dochodzi go i chce mijać na drugim płotku, lecz otrzymuje uderzenie w pierś, które go wstrząsnęło. Bezskutecznie próbuje wyjść na pierwsze miejsce, ponawia na go pięć następnych płotków, za każdym jednak razem zostaje uderzony i odepchnięty; na ósmym płotku, doprowadzony do ostateczności, odbija pięścią rękę Kalmana, a w odpowiedzi na to otrzymuje cios w żołądek i odrzuca zostaje metr w tyle. Kalman „zwycięża” w czasie 16 sek., Trojanowski przybywa drugi w 16,1 sek., z zerwanym z pierś orłem. Zającz pięknie finiszuje, mija zdecydowanie Ferenczygo i jest trzeci w 16,3 sek. Protest Polaków zostaje odrzucony; Kalman domaga się, że wprawdzie „tracił lekko, ale nie uszylnie”, „poza to, nikt nie widział”.

Punktacja: Węgry 3 p. Polska 3 p. **Skok wysoki** do którego startują Keszmarki i Kovacs Węgry, oraz Banaszkiewicz i Łokalski Polska kończy się łatwym zwycięstwem Keszmarkiego (185 m.) przed Kovacsem (181 m.) i Banaszkiewiczem (174 m.).

Banaszkiewicz skacze dobrze. Lokalski (168 m.) nie przyszedł jeszcze do siebie po podróży. Skoczkowie nasi po winni wyciągnąć wiele korzyści z oglądania dwóch wspaniałych stylów Węgrów. Węgry 8 p. Polska 4 p.

Jeszcze przed ukończeniem skoku wysoki odbył się **bieg 400 metrów**. Węgry: Barsi, Magdic, Polska: Piechocki, Gniew, Piechocki robi nam miłą niespodziankę, walcząc wspaniale i prowadzi przed Barsim do 350 metr. Barsi wygrywa w 49,6 sek., o 5 metrów przed Piechockim (50,4 sek.). Na trzecie miejsce wysuwa się Magdic (50,5 sek.) przed zupełnie wyczerpanego Gniewa (51,8 sek.) i do ostatniej chwili zagraża poważanie Piechockiemu, który dostaje za swój piękny bieg gromkie brawo od publiczności. Węgry 12 p. Polska 6 p.

Nadzwyczajnie wreszcie **bieg 1500 m.**, ocze

Mistrzostwa pływackie Niemiec przyniosły szereg dobrych wyników, świadczących o ponownym podniesieniu się w zakresie klasy niemieckiej.

Oto rezultaty szczegółowe: 100 mtr. Derichs 1:02,8; 2) Schubert 1:04,9; 200 mtr. Balk 2:27,2; 2) Gebert 2:29; 3) Schrader 2:29,1; 400 mtr. Heinrich 5:20,2; 2) Balk 5:27; 3) Neitzel 5:32,8; 1500 mtr. 1) Neitzel 22:07,4; 2) Hand-schulmacher 22:36,6; 3) Eckstein 22:57,8; 200 mtr. st. klas. Sietas 2:56; 2) Schwartz 2:58,2; 3) Schult 3:00,5; 100 mtr. nawznak: 1) Küppers 1:12,5; 2) Schumburg 1:15,2; 3) Schult 1:16. W skokach z trampoliny i wieżowych triumfował Plumans przed Riebschlägerem. Sztafeta 4x200 mtr. Poseidon (Lipsk) 10:15,4; 2) Hellas (Magdeburg) 10:33,5; 4x100 mtr. Poseidon 4:27,3; 2) Hellas 4:30,2.

Panie: 100 mtr. 1) Erkens 1:13,9; 2) Wunder 1:19; 400 mtr. 1) Erkens 6:32,3; 100 mtr. nawznak 1) Rehborn 1:29,3; 200 mtr. st. klas. Mühle 3:18,4; 2) Wiedemann 3:23,2. Sztafeta 3x100 mtr. Blauweiss (Drezno) 4:11,8. Skoki do wody 1) Söhlchen.

krwany przez wszystkich z napięciem, ze względu na ciekawe i emocjonujące spotkanie Szabo z Potkiewiczem.

Węgry: Szabo, Gyalay, Polska: Potkiewicz, Medrzycki. Zawodnicy idą w zwartej grupie do 800 metrów, potem Medrzycki i Gyalay zaczynają powoli odstawać, a Potkiewicz wzmacnia wciąż tempo i zaczyna powoli uciekać i Szabo'emu. Tempo wzrasta ciągle, widzowie wstają wszyscy z miejsc, lecz krzyki ich milkną powoli, gdyż wyczerpany Szabo oddaje naszemu znakomitemu biegaczowi metr po metrze, by wreszcie zwinąć i przegrywać zupełnie w walce. Potkiewicz wspaniałym, długim krokiem zbliża się do taśmy i wbiega w czasie nowego rekordu polskiego 4:01,4 sek.!! Szabo zupełnie wyczerpany osiąga 4:04 sek. Medrzycki jest pewnym trzecim (4:11,8 sek.) przed Gyalayem, którego zgubił na ostatnim kole. Bieg Potkiewicza robi wrażenie nadzwyczajne, szmer

podziwu przez długą chwilę nie milknął na trybunach. Węgry 14 p. Polska 10 p.

Rzut kulą przynosi od dawna oczekiwane przekroczenie 14 metrów i to przez obu naszych miotaczy. Węgry: Daranyi, Bacsalmasi, Polska: Heljasz, Górski. Górski, znakomicie usposobiony, osiąga w 3-cim rzucie 14,07! Heljasz, broniąc swego rekordu, zdobywa się na wspaniały wysiłek i zaraz potem rzuca 14,27! Daranyi ma tylko 06 m. więcej! W ostatniej jednak kolejce odsuwa się od wszystkich i zwycięża, osiągając 14,52 m. Bacsalmasi (13,21) nie był ani na chwilę groźnym dla Polaków. Węgry 17 p. Polska 13 p.

MIGAWKI Z MECZU POLSKA — WĘGRY

Na lewo 100 mtr. przez płotki. Ferenczy, Trojanowski, Kalman, Zającz; w środku Potkiewicz prowadzi przed Sawarynem, Szerbem i Gyalayem na 5 km. Na prawo Raggambi wygrywa 100 mtr., u dołu Potkiewicz przed Szabo i Gyalayem na 1500 mtr. W owu na lewo Balogh w skoku wdał, na prawo Piechocki walczy z Barsim na 400 mtr.

osiągając 14,52 m. Bacsalmasi (13,21) nie był ani na chwilę groźnym dla Polaków. Węgry 17 p. Polska 13 p.

Stumetrówka, jak było zresztą do przewidzenia, kończy się naszą porażką. Węgry: Raggambi (Fluck), Solt, Polska: Szenajch, Cysz. Raggambi zwycięża bezkonkurencyjnie w 10,8 m. Solt stacza morderczą walkę z Szenajchem, którego bije wreszcie o pierś. Obaj mają po 11 sek. Cysz został na starcie i mimo dobrego finiszu dojdzie do pierwszej trójki nie mógł. Węgry 22 p. Polska 14 p.

W dysku znowu dzieliła nas od Węgrów różnica dobrej klasy. Węgry: Marwalits, Donogon, Polska: Cejzik, Górski. Marwalits osiąga w ciekawej walce z Donogonem zwycięstwo rzutem 45,52 m. Donogon drugi — 45,32. Górski (40,66) i Cejzik (40,16) szczęśliwie przekraczają czterdziestkę, wynik bądź co bądź europejski. Węgry 27 p. Polska 15 p.

Bieg 400 mtr. przez płotki w nieobec-

ności Kostrzewskiego kończy się nieoczekiwanym zwycięstwem Ferenczy nad Somfajem w dobrym czasie 51,6 s. Maszewski niedysponujący biegiem gorzej niż zwykle (60,8). Węgry 32 p. Polska 16 pkt.

Skok wdał był ciekawą walką równych prawie przeciwników. Węgry: Balogh, Farkas; Polska: Nowak, Sikorski. Balogh po 4 przekroczeniach stach osiąga wreszcie 7,18 mtr. Ten skok również był wyraźnie przekroczeniem zwycięstwo może Węgier zwyciężyć tylko nieuwadze naszych reprezentantów. Nowak (7,12) i Sikorski (7,05) dają doskonałe, wzbudzające niekiedy podziw całej widowni, Węgry 35 p. Polska 19 pkt.

Nieciekawy rzut oszczepem kończy się zdecydowanym zwycięstwem Węgrów Budavariego — 57,19 mtr. i Szabo E. — 55,95 nad naszym jedynym reprezentantem Buchalą — 51,23. Węgry 40 pkt., Polska 20 pkt.

5000 mtr. to „igraszka kota z myszą” jak określają ten bieg żarty węgierskie. Węgry: Szerb i Gyalay, Polska: Potkiewicz, Sawaryn. Potkiewicz, zmęczony po 1500 mtr., biegnie „byle wygrać” i w oczach orientującej się doskonale o co chodzi, publiczności węgierskiej, wygrywa bieg w 16:02,6. Szerb dzięki lepszym finiszowi niż Sawaryna o 3 metry, osiąga 16:04. Gyalay bardzo daleko. Po tym biegu Węgry mają 42 pkt., Polska 24 pkt. Równie łatwo, jak Potkiewicz 500 mtr. wygrywa Barsi 900 mtr. Węgry: Barsi, Armin, Polska: Zuber, Forsy. Zuber prowadzi w wolnym tempie do 500 m, potem wychodzi Barsi i gwałtownie zwiększając tempo, zwycięża w czasie 1:59,2 m. Drugim był Armin w 2:04. Zuber trzeci, Forsy czwarty, robi wrażenie zupełnie wykończonego przydługą wycieczką „trzeciakiem” i nie odgrywa w biegu żadnej roli. Węgry 47 p. Polska 25 pkt.

Sztafeta 4x200 była ostatnim punktem zawodów. Nasi sprinterzy biegają nad wszelkie pochwały i pomimo indywidualnych zmian dopiero na ostatnich 500 metrach dają sobie wydrzeć zwycięstwo. Specjalnie godną podkreślenia była wyraża wyższość Piechockiego nad Soltem. Dla Węgier wygrał sztafetę Raggambi, który przedstawia nam dwieście metrów klasy światowej (miał już w tym roku 21,8). Oczywiście, Szenajch musiał mu ulec.

1) Węgry (Kulman, Solt, Banaszkiewicz, Raggambi) 1:31,2; 2) Polska (Cysz, Piechocki, Gniew, Szenajch) 1:31,8 (rekord polski).

Bilans spotkania wygląda dość miernie 51:27 punktów i 11:2 zwycięstw dla Węgier, ulegaliśmy jednak zawsze prawie w ciężkiej walce, zmuszając przeciwników do największych wysiłków. O kompromitacji niema wogóle mowy, cała prasa przepowiada nam ogromną przyszłość i dziwi się, że staliśmy w niektórych konkurencjach opanakami nieoczekiwani.

Ekspedycję polską prowadził ku górnemu zadowoleniu energiczna ręką m. Łepkowski i p. Weinthal, którzy wywiązali się ze swego zadania jak najlepiej. Wieczorem w dniu zawodów odbył się w serdecznym nastroju bankiet i wreczenie pamiątkowych znaczków i żetonów. „Polak, Węgier, dwa bratanki i do szabli i do szklanki”. Zrobienie nastąpiło ogólne; o szabli oczywiście narażenie nie było mowy, o szklankach natomiast było gorzej.

Dorocznym mecz z Węgrami będzie zawsze „wielkim zdarzeniem” dla naszej lekkiej atletyki i napewno nie zostanie bez wpływu na podniesienie się naszej klasy. Bliskie i serdeczne stosunki, jakie nas łączą, pozwalają mieć nadzieję, że raz już rzucając kontakt sportowy nie ulegnie przedmiemu zerwaniu.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Berlinie przyniosły wyniki następujące: 100 mtr. Eldrich 11,3; 200 mtr. Körnig 21,4; 300 mtr. Wichmann 34,4; 2) Moulins (Francja) 31,6; 800 mtr. 1) Peltzer 1:55,5; 2) Martin (Fr.) 1:55,6; 3) Böcher 1:56; 1500 mtr. 1) Larva (Fin.) 3:56,6; 2) Ladoumègne 3:56,8; 5 km. 1) Helber 15:45,2; 2) Pelt 15:05,4; 3) Sippila (Fin.). Skok wysoki: Köpke 190, 2) Nilson (Szw.) 185, 3) Menard (Fr.) 185; tyczka — Wögener 387; kula — Hirsfeld 14,91; 2) Noel (Fr.) 14,11; dysk Noel (Fr.) 45,8; 2) Winter (Fr.) 42,99; 3) Paulus 42 m. 400 mtr. płotki 1) Viel (Fr.) 54,9; 2) Trossbach 55,9. Sztafeta 4x100 mtr. Charlottenburg 41,3.

Na zawodach w Ulm Kosiak wygrał 5 km. w czasie 15:33,8; na 800 mtr. Tarnogrocki w czasie 2:00,2 pokonał 55,80, a Perkaus 35,60; w kulę w 4:05,8. Wśród pań w dysku Fleischer Strnisteo; a Strnisteo wygrał 1500 mtr. Jungkunz 11,93, Perkaus 11,56; w kulę oburącz Jungkunz ustanowiła rekord światowy 21,47, a w oszczepie Haus miała 57,65.

PRAGA PO MECZU POLSKA - CZECHOSŁOWACJA

„Świetny sukces naszych amatorów w Krakowie”. Nasi amatorzy reprezentacji nie zawiedli. „Amatorzy bronią godnie barw naszych w Polsce”. „Sukces Czechosłowacji w pierwszym meczu o puchar amatorów” — oto garść tytułów codziennej prasy czeskiej po zwycięstwie Czechosłowacji — Polska w Krakowie. W ten sposób i w tym duchu komentują tu dziś wszystkie dzienniki nierozstrzygnięty wynik meczu, uważając go za pełny sukces amatorów czeskich.

Świadczy to o dwu rzeczach: przede wszystkim o tym, jak wysoko nas to ceniono i obawiano się; secundo, jakkolwiek dedukcja nie jest tu bezośrednia, jak mało zaufania miało tu przed spotkaniem do własnej drużyny, choć wybór i przygotowanie jej przeprowadzono tu, jak wiadomo, tak starannie i troskliwie. Jak dalece posunęło się w tej trosce, świadczy choćby następujący fakt, o którym przed meczem nie chciałem pisać:

Wszyscy gracze, wchodząc w rachubę przy układaniu składu reprezentacji Czechosłowacji, musieli podpisać, przedłożony im przez kpt. związkowego certyfikat, w którym zobowiązali się, że w przeciągu najbliższych dwu lat nie opuszczą szeregu amatorstwa. Po myśli nieży, względnie w warunkach czeskich zrozumieli przynajmniej. Czesi obawiali się, by ewentualne przejście kilku graczy reprezentacji amatorskiej do obozu zawodowców, nie rzuciło kamienia obrazu na otaczane taką opieką ich piłkarstwo amatorskie.

Wszystko było ładnie jednak tylko do czasu, aż okazało się, że niema kogo właściwie postawić na obronę. Wtedy za pominięto o certyfikatach i podpisach i w rezultacie grał w Krakowie obrońca Slavii Novak, który już przed miesiącem wniósł do Związku zawodowców, o przejściu na zawodowstwo.

Formalnie jest wprawdzie wszystko w porządku, gdyż oficjalnie pozostaje Novak tak długo amatorem, jak długo Związek jego metamorfozy nie zarejestruje, a to się dotychczas jeszcze nie stało, ale jest tajemnica poliszynela w Pradze, dlatego właśnie w tym wypadku zasłonięto się feriami wakacyjnymi.

PRZED KOLARSKIMI MISTRZOSTWAMI ŚWIATA

Mistrzostwa kolarskie świata rozpoczynające się dn. 10 b. m. zgromadzą na starcie najlepszych kolarzy Europy. Ze strony polskiej startować będzie Szamota i Podgórski, którzy w sobotę i niedzielę zmierzają swe siły z najlepszymi amatorami świata: van Massenhoven (Belgia), Andersenem, Christensenem, Gerwurem (Dania), Fliegelem, Johowem i Klugiem (Niemcy), Beaufremdem (Francja), Cozensem, Sibbitem i Wyldem (Anglia), Mazairacem (Holandia), Malatessą i Pellizzarim (Włochy), słynnym lyżwiarzem Eversenem (Norwegia), Dinkelkampem, Moorem, Dreherem i Feldmannem (Szwajcaria), Udlo i Martinkiem (Czechy), Schafferem.

W konkurencji zawodowców (10 i 11 b. m.) startują między innymi: Degraeve i Arlet (Belgia), Fakel, Hansen (Dania), Engel, Osmella, Steffes (Niemcy), Michard, Fauchoux (Francja), Bailey (Anglia), Moeskens, Meyer (Holandia), Martini, Bergamini (Włochy), Kaufmann, Richli (Szwajcaria).

W biegach za motorami: (15 i 18 b. m.) biorą udział Linart, Benoit (Belgia), Sawall, Krewer (Niemcy), Paillard, Grassin i Breaud (Francja), Ledy (Holandia), Toricelli, Manera (Włochy), Suter, Lauppi (Szwajcaria).

W walce szosowców amatorów (17 b. m.) ujrzymy Hansena (Dania, mistrz Olimpiady), Hoffmana, Thierbacha (Niemcy), Maylla, Delonga (Belgia), Borssy, Boulefiarne (Francja), Southalla, Jenkinsa (Anglia), Maesa, Van Aurica (Holandia), Geslriego, Bertoniiego (Włochy), Canomego, Ruessa, Blattmanna, Brurka, Honiga (Szwajcaria).

Wśród zawodowców mistrzów szosy startują: mistrz świata Ronse, Wauters, Dervaes (Belgia), Remold, Geyer (Niemcy), bracia Bidot, F. le Drogo (Francja), Franssch, Pollak (Holandia), Binda, Negri, Piontonesi, Frascarelli (Włochy), Frantz (Luksemburg), Suter, Blattmann, Meier (Szwajcaria).

J. Roha.



NA WIDOWNI TYGODNIA
Na prawo: wymiana kwiatów przed meczem Polska — Węgry: Trojanowski i Somfaj. Na lewo Larva bije Ladoumègna na zawodach w Berlinie. W owalu mistrz dziesięcioboju Yrjöla w skoku wysoki.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red., w tekście zł. 0,80 poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja i administracja: Marszałkowska 3/5/7. Tel. Centrala „Prasa Polska” Nr. Nr. 431-00 do 431-07, wewn. 46. — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

DRUKARNIA „PRASA POLSKA” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3—5—7. Centr. Tel. Prasa Polska.